Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

DZIŚ PO STRONIE SENIORA

EMERYTURY MATCZYNE Z ZUS I KRUS

JAKIE TRZEBA SPEŁNIĆ WARUNKI, BY JE OTRZYMAĆ?

www.nto.pl

Nr 187 (10 129) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

nto
74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Czwartek, 13.08.2026

POLSKA
ORP „Wicher" ochrzczony! To wielkie wzmocnienie dla polskiej Marynarki Wojennej
Chcą zlikwidować oddziały Do Narodowego Funduszu Zdrowia wpłynęło 36 wniosków o likwidację

ŚWIAT
Trzęsienie ziemi spustoszyło Kolumbię. Wstrząsy najsilniejsze od początku XXI wieku

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Ochrona zdrowia

Konsolidacja szpitali budzi kontrowersje. Radni chcą wiedzy

Radni PiS domagają się publicznej debaty i przedstawienia szczegółów planowanych zmian. Koalicja Obywatelska ocenia pomysł pozytywnie.
– Str. 5

Sport

Dawid Tomala powiedział „pas". Osiągnął dla Opola historyczny sukces

Złoty medalista olimpijski z Tokio w chodzie na 50 km, jako zawodnik klubu AZS Politechnika Opolska, zakończył sportową karierę
– Str. 16

Obowiązki gminy

Cel: jak najdłużej w domu, nie w DPS. Nowe standardy opieki nad seniorami

Anna Gryglas

Od kilku dni obowiązują nowe przepisy, które zmieniają zasady pomocy świadczonej seniorom w ich własnych czterech ścianach. Chodzi o rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, które weszło w życie 7 sierpnia 2026 roku i po raz pierwszy ujednolica standard usług opiekuńczych w całym kraju.

FOT. 123 RF

Pracownicy sąsiednich urzędów wojewódzkich mogą tylko pozazdrościć swoim opolskim kolegom.

Wcześniej to, na jaką pomoc mógł liczyć samotny senior, zależało od gminy, jedna świadczyła szerszy zakres wsparcia, inna znacznie skromniejszy. Nowe rozporządzenie to ujednolica, wprowadzając jeden, obowiązujący wszędzie katalog czynności. Nowy standard dzieli wsparcie na kilka obszarów. Pierwszy to codzienne funkcjonowanie: pomoc przy ubieraniu, przygotowanie jedzenia, zakupy, pranie, drobne prace domowe czy towarzyszenie w urzędzie lub u lekarza. Drugi to higiena osobista: mycie, kąpiel, pomoc w toalecie, a w razie potrzeby podanie leków czy sprawdzenie ciśnienia, ale wyłącznie w zakresie niewymagającym wykształcenia medycznego. Trzeci, często niedoceniany element, to kontakt z ludźmi: rozmowa, spacer, pomoc w czytaniu prasy. Ustawodawca podkreślił, że samotność bywa dla seniora równie dużym problemem jak brak pomocy w codziennych obowiązkach.

Opieka może być świadczona codziennie, w godzinach 6.00–21.00, z wyjątkiem świąt. Zmieniono też wymagania wobec opiekunów – muszą mieć ukończone szkolenie z pierwszej pomocy i złożyć oświadczenie o zdolności do wykonywania takiej pracy.
– Ciąg dalszy czytaj na str. 3

AKCJA CHARYTATYWNA
0011544889

eprasa.pl 519e063005

POLECAMY

JUTRO Wakacje pełne remontów. Polacy remontują mieszkania | Jakie mamy wojsko?

13.08.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Helena, Jan, Diana
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

OZE

Pod Grodkowem powstanie jeszcze więcej wiatraków

Krzysztof Strauchmann

Aż pięć firm wystąpiło o pozwolenie na budowę kolejnych farm wiatrowych w gminie Grodków. Razem planują postawienie ponad 50 nowych turbin.

O tzw. decyzję środowiskową dla farmy wiatrowej Silesia III wystąpiła w sierpniu firma Ignitis Res Dev. To przedsiębiorstwo z Litwy jest już właścicielem 52 wiatraków działających na terenie gminy Grodków.

Silesia III ma się znajdować na zachód od Grodkowa w obrębie wiosek Wójtowice (4 wiatraki), Jędrzejów (2 turbiny), Wierzbna (3) oraz po jednym wiatraku na terenie Gierowa i Lubcza. Wniosek jest na wstępnym etapie badania przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w Opolu, która wystąpiła o opinię do sanepidu i Wód Polskich.

To nie jest jedyny ostatnio wniosek o pozwolenie środowiskowe dla kolejnych wiatraków w gminie Grodków. Kolejny wpłynął w grudniu, a jego autorem jest warszawska firma Valpol IOTA. W trakcie procedowania w RDOŚ jest projekt farmy wiatrowej Bąków Beta na terenie wiosek Bąków, Kolnica, Gnojna, Lubcz, Wojsław, Wola Grodkowska, Przylesie Dolne i Lipowa.

Tym razem chodzi o 24 wiatraki. Jest też wniosek o zgodę dla farmy Starowice Dolne w rejonie wioski Starowice Dolne i Jędrzejów (10 turbin) oraz wniosek o zgodę dla farmy Wierzbnik (12 wiatraków w wiosce Wierzbnik, Kolnica i Przylesie Dolne). W przypadku farmy Starowice i Wierzbnik lokalne stowarzyszenie wystąpiło do RDOŚ o odmowę wydania decyzji środowiskowej. Najskromniej wygląda w tym gronie farma wiatrowa Lubcz, która zgodnie z projektem ma się składać z jednej elektrowni. Jeśli dojdzie do zrealizowania wszystkich planów, wówczas powstanie 57 kolejnych wiatraków na terenie jednej gminy.

Wiatraki w gminie Grodków były budowane na podstawie planu zagospodarowania przestrzennego, uchwalonego w 2006 roku. Przed rokiem grupa mieszkańców zaskarżyła ten plan do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu, ale rozstrzygnięcia dotychczas nie ma.

ŚRODOWISKO

Daniel z plastikową siatką uratowany

Mateusz Majnusz

Koniec dramatycznej historii daniela, który w lipcu błąkał się po Bierkowicach z plastikową siatką zaplątaną w poroże. Wczoraj udało się go bezpiecznie uśpić, uwolnić z pułapki i przewieźć do ośrodka rehabilitacji zwierząt. Zwierzę jest w dobrej kondycji.

FOT. AGATA TUSTANOWSKA

Stan daniela jest dobry, ale nie został on od razu wypuszczony. Profilaktycznie przewieziono go do ośrodka rehabilitacji zwierząt.

Przez kilkanaście dni mieszkańcy Opola z niepokojem śledzili losy daniela, który pojawiał się w rejonie Bierkowic i Półwsi. Charakterystyczny widok trudno było przeoczyć.

Zwierzę miało na głowie jaskrawozieloną plastikową siatkę, która zaplątała się w jego poroże.

Wielodniowa obława

Poszukiwania daniela rozpoczęły się pod koniec lipca i w tym czasie zwierzę było widywane w różnych miejscach.

Wczoraj (11 sierpnia) wieczorem daniel pojawił się na ogrodzonym terenie prywatnym przy ulicy Bierkowickiej. To właśnie tam udało się przeprowadzić skuteczną akcję.

O szczegółach poinformowała pani Agata Tustanowska, która od początku śledziła losy zwierzęcia i była w kontakcie ze służbami oraz weterynarzem.

Wreszcie jest

- Ok. godz. 18:25 zauważyłam daniela „Siatkogłowego", który dostał się na ogrodzony teren prywatny przy ul. Bierkowickiej. Powiadomiłam straż miejską i byłam w kontakcie z weterynarzem. Chwilę po 19 udało się uśpić daniela, a około 20 weterynarz odjechał razem z danielem, który na czas badań i wybudzania będzie monitorowany - informuje pani Agata Tustanowska.

Najważniejsza wiadomość jest taka, że stan daniela jest dobry. Zwierzę nie zostało jednak od razu wypuszczone na wolność.

Na wszelki wypadek przewieziono je do ośrodka rehabilitacji zwierząt. Tam będzie obserwowane po całej akcji i po wybudzeniu ze środka zastosowanego przez weterynarza. To ważne, ponieważ przez wiele dni daniel musiał funkcjonować z zaplątanym w poroże materiałem.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską"

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
9°C/28°C

jutro
11°C/30°C

WYPADEK

FOT. MARIO

Zderzenie koło Chrzelic

Jedna osoba trafiła do szpitala

W środę 12 sierpnia około godziny 14:00, na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 414 (trasa Opole - Prudnik) z drogą prowadzącą w kierunku Chrzelic zderzyły się dwa samochody osobowe - Renault i Volkswagen. - Uderzenie było na tyle silne, że Volkswagen wypadł z jezdni i wpadł do rowu - informują służby. Samochodami podróżowali wyłącznie kierowcy. Pogotowie ratunkowe zabrało jednego z nich do szpitala.

Sławomir Draguła

eprasa.pl 519e063005

OBOWIĄZKI GMINY

Wszyscy potrzebujący są i będą u nas dobrze zaopiekowani. Pomoc z nowymi zasadami

Ciąg dalszy ze str. 1

Rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, które weszło w życie 7 sierpnia 2026 roku i po raz pierwszy ujednolica standard usług opiekuńczych w całym kraju.

FOT. 123RF

Od zdrowia i dochodów zależy, na jakie wsparcie senior może liczyć.

Dla wielu osób, których bliscy mieszkają samotnie w innym mieście, nowe, jasno opisane zasady to prawdziwa ulga.

- Mama jest coraz starsza, a ja mieszkam w innym mieście. Będę spokojniejsza wiedząc na jakie wsparcie mogę liczyć ze strony opiekuna – mówi Katarzyna z Opola.

Wprowadzenie ujednoliconych zasad to dla wielu ośrodków pomocy społecznej wyzwanie organizacyjne, bo trzeba dostosować grafiki, umowy z opiekunami i sposób realizacji usług do nowych wymogów, w tym choćby możliwości korzystania z pomocy również w weekendy.

- Wdrażamy nowe przepisy, ale to wymaga czasu. Nowe umowy podpisujemy już według tych zasad. Zapewniamy, że wszyscy potrzebujący są i będą u nas dobrze zaopiekowani, bez względu na okoliczności – mówi Agnieszka Dziadkowiec, zastępca kierownika Działu Usług Opiekuńczych i Domów Pomocy Społecznej Ośrodka Pomocy Społecznej w Nysie.

Podobnie widzi to Katarzyna Sawicka, dyrektor MOPS w Opolu, która zwraca uwagę, że nowe przepisy mają jeszcze jeden cel, ważniejszy niż samo ujednolicenie standardów.

- Usługi opiekuńcze realizujemy w Opolu już od wielu lat, a ich zakres zawsze jest uzgadniany indywidualnie z osobą potrzebującą podczas wywiadu środowiskowego, więc dla nas to nie jest szczególna nowość. Nowe przepisy mają jednak inne, ważne znaczenie, chodzi o to byśmy jak najdłużej opiekowali się seniorami w domu. Rozszerzamy wachlarz usług świadczonych w miejscu zamieszkania właśnie w stronę ograniczenia kierowania osób starszych do domów pomocy społecznej, bo to ogromne obciążenie budżetów gmin w całym kraju. Koszt utrzymania jednej osoby w takiej placówce to siedem, osiem tysięcy złotych miesięcznie. Jednocześnie społeczeństwo się starzeje, mamy coraz więcej seniorów, a wiek życia naszych mieszkańców się wydłużył, i to jest dobra wiadomość, ale to wszystko sprawia, że musimy wprowadzać dodatkowe formy wsparcia dla tych osób w ich środowisku, żeby mogli jak najdłużej pozostać samodzielni we własnym domu – mówi Katarzyna Sawicka.

Ze wsparcia mogą korzystać przede wszystkim osoby samotne, które ze względu na wiek, chorobę czy niepełnosprawność nie są w stanie samodzielnie funkcjonować i nie mają nikogo, kto mógłby im pomóc. Pomoc może trafić też do seniora z rodziną, jeśli ta nie jest w stanie zapewnić mu odpowiedniej opieki. O tym, ile godzin i jakiego wsparcia dostanie konkretna osoba, decyduje ośrodek pomocy społecznej po wywiadzie w miejscu zamieszkania. Wysokość opłat ustala rada gminy, zależnie od dochodów seniora, najbiedniejsi mogą liczyć na pomoc bezpłatną.

Według nowych przepisów gminy zostały jednocześnie zobowiązane do stałego nadzorowania, czy przyznana pomoc odpowiada potrzebom seniora, co najmniej raz na sześć miesięcy odbywają się wizyty kontrolne, podczas których zbierane są opinie podopiecznego i jego rodziny.

Aby otrzymać wsparcie, senior lub członek jego rodziny powinien zgłosić się do ośrodka pomocy społecznej właściwego dla miejsca zamieszkania. Pracownik socjalny odwiedza podopiecznego, ocenia jego sytuację i ustala potrzebny zakres pomocy.

©℗

REKLAMA 0211539480

eprasa.pl 519e063005

ŚRODOWISKO

Chcą wyciąć drzewa znad Nysy Kłodzkiej. Mieszkańcy się postawili i zbierają podpisy

Anna Gryglas

Topór zawisł nad stuletnimi drzewami rosnącymi na wałach Nysy Kłodzkiej, ale mieszkańcy nie zamierzają się temu przyglądać bezczynnie. Nyska Grupa Przyrodnicza ruszyła ze zbiórką podpisów pod petycją w obronie starodrzewu. Już pierwszy weekend akcji przyniósł niemal sześćset podpisów.

FOT. DAMIAN SIWY

Tak wyglądała zbiórka podpisów pod petycją w sprawie drzew, prowadzona w Galerii Dekada.

Pierwsza publiczna zbiórka podpisów pod petycją w sprawie rosnących na wałach Nysy Kłodzkiej drzewach odbyła się w piątek i sobotę w Galerii Dekada w Nysie. Wystarczyły dwie trzygodzinne sesje, by pod petycją podpisało się kilkuset mieszkańców.

- Zebraliśmy niemal sześciuset podpisów pod naszą petycją. Frekwencja przerosła nasze oczekiwania. To pokazało nam, że sprawa jest bliska bardzo wielu mieszkańcom – relacjonuje Damian Siwy z Nyskiej Grupy Przyrodniczej.

Zbiórka trwa nadal, choć w bardziej kameralnej formie, aktywiści rozpowszechniają listy wśród znajomych, licząc na kolejną falę podpisów. Nie wykluczają też zorganizowania jeszcze jednej publicznej akcji na terenie miasta. Jak szacuje Damian Siwy, zbieranie podpisów potrwa jeszcze dwa, trzy tygodnie, a zebrana w ten sposób petycja trafi ostatecznie do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie oraz do dwóch ministerstw.

Zachowajmy to co możemy

Przedstawiciele Nyskiej Grupy Przyrodniczej od razu zastrzegają, że nie walczą o zachowanie każdego rosnącego na wałach drzewa drzewa, bez wyjątku. Chodzi im raczej o to, by decyzje o wycince nie zapadały automatycznie.

- Tam, gdzie usunięcie drzewa jest rzeczywiście konieczne ze względów bezpieczeństwa, trzeba je usunąć. Zanim jednak wytniemy wszystkie, warto się zastanowić, czy taka konieczność faktycznie istnieje w każdym przypadku - mówi Damian Siwy.

Podobne stanowisko znalazło się w samej petycji, skierowanej do ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka oraz ministry klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski. Nyscy przyrodnicy piszą wprost, że wycięcie drzewa powinno być ostatecznością, a jeśli dane drzewo rzeczywiście zagraża bezpieczeństwu powodziowemu, w pierwszej kolejności trzeba jednak szukać rozwiązań pozwalających je zachować, takich jak choćby modernizacja czy wzmocnienia wału, zamiast bezrefleksyjnego sięgania piłę.

Co ciekawe, przyrodnicy przekonują też, że samo wycięcie drzew wcale nie musi oznaczać większego bezpieczeństwa dla wałów.

- Jeśli drzewa zostaną wycięte, ale ich korzenie pozostaną w korpusie wału, wycinka niewiele da. Zdrowe korzenie potrafią wał wzmacniać, ale te po ściętym drzewie, gnijąc, będą go osłabiać - tłumaczy Siwy. Ten sam argument pojawia się w petycji, gdzie autorzy podkreślają, że pełne usunięcie drzew wymagałoby również wykarczowania korzeni, tak by butwiejące resztki nie rozszczelniły konstrukcji wału.

Aleja lipowa ma zostać

Szczególne miejsce w petycji zajmuje ok. 140-metrowy fragment tzw. alei lipowej przy ul. Ujejskiego, biegnącej po przedwojennym wale w okolicach sklepu Aldi. Przyrodnicy chcą, by przetrwała w obecnym kształcie, a zamiast wycinki proponują budowę równoległego wału przeciwpowodziowego, wykonanego już według dzisiejszych standardów, czyli z drenażem i zabezpieczeniami przeciwfiltracyjnymi. Jak przekonują, dolina rzeki jest w tym miejscu na tyle szeroka, że nowy wał nie zawęziłby koryta ani nie utrudnił przepływu wody podczas wezbrań. Podobne rozwiązanie zastosowano już zresztą przy modernizacji drogi wojewódzkiej nr 414 Prudnik–Lubrza, gdzie nową jezdnię poprowadzono obok zabytkowej alei lipowej zamiast ją wycinać.

Problem nie ogranicza się zresztą do jednego miejsca. Do wycinki przeznaczono także drzewa przy Reducie Kardynalskiej oraz po drugiej stronie rzeki, na wale przy ul. Szlak Chrobrego, w okolicy ul. Wyspiańskiego, tam zniknąć może kilkadziesiąt kolejnych drzew.

Damian Siwy nie kryje, że dla niego i innych członków Nyskiej Grupy Przyrodniczej stawką jest coś więcej niż sam krajobraz.

- To miejsca lęgowe ptaków i siedliska bardzo wielu owadów. Toczy się tam nieprzerwanie życie przyrody. Po wcześniejszej wycince przybrzeżnych krzewów znad rzeki niemal zupełnie zniknął trzciniak, ptak gniazdujący dawniej w tamtejszych trzcinowiskach - przypomina przyrodnik.

Wody Polskie: tu chodzi o bezpieczeństwo

Zarządca wałów patrzy jednak na sprawę zupełnie inaczej. Jak tłumaczyły wcześniej Wody Polskie w odpowiedzi na pytania naszej redakcji, działania dotyczące drzew rosnących wzdłuż Nysy Kłodzkiej wynikają z obowiązku realizacji zaleceń pokontrolnych, wydanych po okresowej, pięcioletniej kontroli technicznej wałów przeprowadzonej przez specjalistów z Centrum Technicznej Kontroli Zapór. Instytucja wskazywała, że system korzeniowy drzew może negatywnie oddziaływać na strukturę gruntu, a obumarcie lub wywrócenie pnia grozi naruszeniem konstrukcji wału. Jak podkreślano, w przypadku infrastruktury przeciwpowodziowej bezpieczeństwo ludzi i mienia musi pozostawać wartością nadrzędną.

Wody Polskie zapewniały przy tym, że do wycinki nie został przeznaczony cały drzewostan, a ostateczny zakres cięć zostanie ustalony dopiero po zakończeniu dodatkowych analiz i oględzin poszczególnych drzew, przeprowadzonych w lipcu 2026 roku. Zastrzegały jednak wprost, że nawet okaz w dobrej kondycji biologicznej może zostać usunięty, jeśli uzna się go za zagrożenie dla konstrukcji wału.

I właśnie z tą logiką, że wystarczy potencjalne ryzyko, by drzewo poszło pod topór, polemizują autorzy petycji. Przekonują, że dotychczasowy wniosek o wycinkę, skierowany do Wód Polskich we Wrocławiu, powstał bez wcześniejszej oceny, czy poszczególne drzewa faktycznie zagrażają szczelności i stabilności wałów. Zwracają też uwagę, że sam fakt wpisania „drzew" jako nieprawidłowości w protokołach kontrolnych z lat 2022–2023 nie został w dokumentach w żaden sposób uzasadniony.

Jak zaznacza Damian Siwy, w zbiórce podpisów mogą wziąć udział nie tylko mieszkańcy Nysy. Tutaj liczy się każdy głos.

- Głos w tej sprawie może zabrać każdy, komu bliska jest przyroda i kto ma świadomość, że wycinka starodrzewu nie przynosi jej żadnych korzyści - podkreśla przedstawiciel Nyskiej Grupy Przyrodniczej.

Osoby, które chcą zapoznać się z treścią petycji albo same zebrać podpisy, mogą kontaktować się z Nyską Grupą Przyrodniczą przez Facebooka i poprosić o przesłanie pliku PDF z pełną treścią petycji albo samych list do podpisu.

Ostatecznie petycja, wraz z listą popierających ją mieszkańców, trafi do ministra infrastruktury i ministry klimatu i środowiska, a do wiadomości, a także do wojewody opolskiego, marszałka województwa opolskiego, Urzędu Miejskiego w Nysie i Starostwa Powiatowego w Nysie.

AKCJA CHARYTATYWNA
0011544895
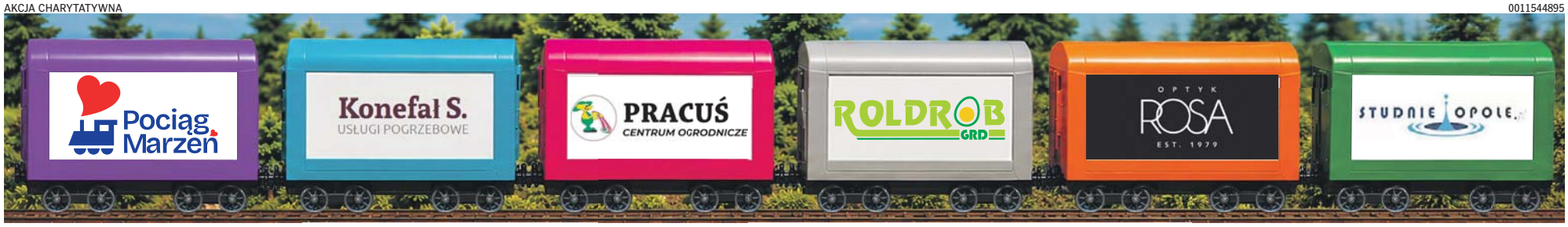

eprasa.pl 519e063005

OCHRONA ZDROWIA

Konsolidacja szpitali w Opolu budzi emocje. Radni żądają odpowiedzi na kluczowe pytania

Mateusz Majnusz

Konsolidacja szpitali w Opolu wywołuje coraz większe emocje. Radni PiS domagają się publicznej debaty i przedstawienia szczegółów planowanych zmian. Koalicja Obywatelska ocenia sam pomysł pozytywnie, ale przyznaje, że wszystko zależy od tego, jak zostanie przeprowadzony.

FOT. MATEUSZ MAJNUSZ

Miasto Opole nie posiada żadnego „własnego" szpitala.

Miejscy radni Prawa i Sprawiedliwości przygotowali stanowisko, w którym domagają się przedstawienia mieszkańcom szczegółów całego procesu. Radna PiS Małgorzata Wilkos podkreślała, że jej klub nie jest przeciwny współpracy opolskich szpitali. Problemem jest jednak brak szczegółowych informacji dotyczących tego, co konsolidacja będzie oznaczała w praktyce.

- Ponieważ ta zmiana jest bardzo ważna dla pacjentów w Opolu i w województwie, dlatego uważamy, że Rada Miasta powinna podjąć stanowisko. I my w tym stanowisku nie jesteśmy przeciwko współpracy opolskich szpitali. Natomiast uważamy, że taka decyzja nie może być podjęta tak ad hoc i tylko oparta na konkretnym zapewnieniu, że będzie lepiej - tłumaczy Wilkos.

Radna zaznaczała, że jeśli połączenie placówek rzeczywiście poprawi leczenie, skróci drogę pacjenta do specjalisty i wzmocni Opole jako ośrodek medyczny, PiS jest gotowy poprzeć takie rozwiązanie. Najpierw jednak chce poznać szczegóły.

Zdaniem radnego PiS Sławomira Batko mieszkańcy i pracownicy szpitali mają dziś znacznie więcej pytań niż odpowiedzi: - Informacja, która dzisiaj się pojawiła, jest w dużej mierze szczątkowa. Tego rodzaju procesy są niezwykle skomplikowanymi procesami konsolidacji i doskonale wiemy, że diabeł tkwi w szczegółach - przekonywał.

- Do radnych trafiają liczne pytania od pracowników placówek. Dlatego chcemy, by w publicznym spotkaniu uczestniczyli pomysłodawcy konsolidacji, przedstawiciele szpitali, pracownicy, związki zawodowe oraz inne zainteresowane strony - wyliczał Sławomir Batko.

Inaczej do samej idei konsolidacji podchodzi Koalicja Obywatelska. Tobiasz Gajda, przewodniczący klubu KO w radzie miasta, zaznaczył, że jego klub pozytywnie ocenia samą ideę połączenia 4 szpitali w mieście.: - Jeden taki silny organizm jest w stanie lepiej odpowiadać na potrzeby demograficzne i zmiany, które zachodzą w tym zakresie. Przede wszystkim możemy starać się o te fundusze zewnętrzne, ponieważ to jest aktualnie słabością Opola, że my nie jesteśmy w stanie tak rozdrobnieni starać się o fundusze na nowe sprzęty, a także i kontrakt NFZ-u w tym zakresie - argumentował radny KO.

Gajda zaznaczył jednak, że wiele zależy od dalszego przebiegu całego procesu. Wyliczał m.in. spotkania marszałka województwa ze związkami zawodowymi, podczas których omawiane były wątpliwości dotyczące planowanej konsolidacji.

- Jest to pomysł odważny. Wszystko zależy też od tego, jak on będzie w dalszej części procedowany - dodał.

Na koniec przypomnijmy, że miasto Opole nie posiada żadnego „własnego" szpitala. Konsolidowane mają być natomiast: Uniwersytecki Szpital Kliniczny (podlegający pod Uniwersytet Opolski) oraz Opolskie Centrum Onkologii, Kliniczne Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii, a także Szpital Specjalistyczny przy ul. Wodociągowej, które należą do samorządu województwa opolskiego.

REKLAMA 0211539489

eprasa.pl 519e063005

FOKUS

• **Rekonstrukcja Bitwy Warszawskiej** na błoniach przed Muzeum w Ossowie odbędzie się w niedzielę 16 sierpnia

GDYNIA

ORP „Wicher” ochrzczony! Wielkie wzmocnienie dla polskiej marynarki

To historyczny moment dla polskiej Marynarki Wojennej. W PGZ Stoczni Wojennej ochrzczono pierwszą z trzech fregat typu Miecznik. ORP „Wicher” rozpocznie swoją służbę w 2029 roku

oprac. Karolina Wrońska

W środę w PGZ Stoczni Wojennej w Gdyni najważniejsi urzędnicy państwowi, w tym prezydent Karol Nawrocki i premier Donald Tusk, wzięli udział w ceremonii chrztu fregaty ORP Wicher – pierwszej z trzech zamówionych dla Marynarki Wojennej nowoczesnych fregat, które w przyszłości staną się fundamentem siły bojowej polskiej floty. Okręty powstają we współpracy powołanego w celu ich budowy konsorcjum zarządzanego przez PGZ z m.in. brytyjskim koncernem zbrojeniowym Babcock, który dostarczył m.in projekty fregaty.

Jak ocenił podczas wystąpienia prezydent, środowa uroczystość to swego rodzaju „kamień milowy”. – Wszyscy jesteśmy co do tego zgodni, że dzisiaj dokonuje się rzecz wyjątkowa i pewien przełom – oświadczył. Prezydent podkreślił, że projekt budowy fregat „realnych kształtów nabrał w lipcu 2021 roku”, gdy podpisana została umowa na ich dostarczenie wojsku.

– ORP jest i będzie w kolejnych latach wielkim wzmocnieniem dla polskiej Marynarki Wojennej, ale (...) ten program był impulsem dla polskiego przemysłu stoczniowego. Przy dobrze skalibrowanych możliwościach finansów publicznych, przy mocnym polskim budżecie udało się stworzyć projekt, który jest wyznacznikiem na kolejne lata i dekady – mówił Nawrocki.

Podczas środowej uroczystości w Stoczni Wojennej w Gdyni szef rządu stwierdził, że jest to kluczowy dzień dla naszego bezpieczeństwa, w którym możemy powiedzieć, że „Bałtyk jest polskim morzem, a Polska staje się morską potęgą na Bałtyku, krajem, który będzie rozstrzygał o przyszłości nie tylko swojej, ale całego regionu Europy”.

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

ORP „Wicher” to pierwszy z trzech okrętów. Do niego dołączyć mają także ORP „Burza” i ORP „Huragan”

– Stal, działa, silniki, nowoczesne technologie, najlepsze radary ważą tysiąc razy więcej i znaczą tysiąc razy więcej niż slogany i polityczne hasła mówił premier. Zauważył, że budowa fregaty nie byłaby możliwa, gdyby nie myślenie perspektywiczne, ponad podziałami politycznymi. – Tu w Gdyni, w Trójmieście, nad polskim morzem, gdzie uczyliśmy Polskę i cały świat solidarności, wspólnej odpowiedzialności za cały naród i za naszą przyszłość, to jest najlepsze miejsce, żeby jeszcze raz podkreślić: ORP Wicher, Tarcza Wschód, budowana przez nas armia dronów – to wszystko jest możliwe dzięki temu, że w sprawach bezpieczeństwa naszej Ojczyzny nie może być kłótni – zaznaczył Tusk.

– Niech żaden wróg nie ośmieli się nawet pomyśleć o ataku na Polskę. I my wiemy, że tak będzie, że nikt nie ośmieli się zaatakować Polski, jeśli wytrzymamy jako naród w tym wielkim wysiłku finansowym, jako władze polityczne w tej solidarności i zjednoczeniu na rzecz bezpieczeństwa – dodał.

Nadanie imienia fregacie to jeden z centralnych punktów wydarzenia, które poprzedziła niedzielna prezentacja okrętu – jego kadłub częściowo wyprowadzono wówczas z hali kadłubowej i podświetlono.

Właściwe wodowanie fregaty odbędzie się dziś i zamknie tę wieloetapową operację. Jak wskazują władze PGZ Stoczni Wojennej, transport okrętu oraz jego kontrolowane opuszczenie na wodę z wykorzystaniem barki półzanurzalnej to jedna z najbardziej wymagających operacji inżynieryjnych realizowanych w polskim przemyśle okrętowym.

Program „Miecznik” jest obecnie największym programem modernizacyjnym polskiej Marynarki Wojennej. Jego celem jest zbudowanie trzech nowoczesnych fregat wielozadaniowych. **PAP**

KRÓTKO

Zdrowie

36 szpitali złożyło wnioski o likwidację oddziału

Do Narodowego Funduszu Zdrowia wpłynęło 36 wniosków dotyczących likwidacji lub przeprofilowania oddziałów szpitalnych – poinformował PAP NFZ. Za wygaszony oddział lecznice mają dostawać 50 proc. ryczałtu przez dwa lata. Możliwość przeprofilowania lub wygaszenia oddziału w powiązaniu z wypłatą 50 proc. ryczałtu za ten oddział to jedno z rozwiązań przewidzianych w nowelizacji ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. Zmiany mają poprawić kondycję lecznic.

Gliwice

Opiekunowie aresztowani za znęcanie się nad dziećmi

Sąd zgodził się na areszt dla 34-latki i jej 37-letniego partnera, mieszkańców Gliwic, pod zarzutem znęcania się nad trojgiem dzieci oraz narażenia ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Dzieci trafiły do pieczy zastępczej. Postępowanie rozpoczęło się na początku sierpnia, kiedy świadkowie w pobliżu ruchliwej ulicy w Gliwicach zauważyli błąkającego się samotnie trzyletniego chłopczyka; zajęli się nim i powiadomili służby.

Zakopane

Krótsza trasa przewozów konnych do Morskiego Oka

Od 1 września Tatrzański Park Narodowy rozpocznie pilotaż przewozów konnych na skróconej trasie do Morskiego Oka. Wozy z Palenicy Białczańskiej będą kończyć kurs przy Wodogrzmotach Mickiewicza – poinformowała ministra klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska. Reorganizacja transportu oznacza skrócenie odcinka pracy koni o około 4 km.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545628

eprasa.pl 519e063005

NOWY JORK

Rod Stewart trafił niespodziewanie do szpitala i odwołał koncerty

oprac. Anna Nagel

Rod Stewart musiał przełożyć swoją pożegnalną trasę koncertową po tym, jak trafił do szpitala na zabieg medyczny wymagający „natychmiastowej interwencji".

Rod Stewart miał wystąpić w Riverbend Music Center w Cincinnati w USA, jednak w ostatniej chwili zrezygnował z występu.

81-letni wokalista, kompozytor i autor tekstów, Rod Stewart, odwołał koncerty zaplanowane w ramach pożegnalnej trasy „One Last Time", w tym występy w USA i Meksyku. Lekarze zalecili mu czterotygodniową przerwę w występach po zabiegu kardiologicznym.

Po dodatkowych badaniach lekarskich sir Rod Stewart pomyślnie przeszedł rutynowy zabieg wszczepienia stentu. Lekarze są zadowoleni z przebiegu rekonwalescencji; Rod czuje się bardzo dobrze i wrócił do swoich codziennych zajęć. Za radą lekarzy artysta poświęci najbliższe cztery tygodnie na regenerację i powrót do pełnej sprawności przed ponownym wyjściem na scenę – wyjaśnił rzecznik brytyjskiego gwiazdora.

Sam artysta mówił, że czuje się już lepiej, szybko wraca do zdrowia i dziękowała za opiekę lekarską. – Jestem głęboko rozczarowany, że muszę zrezygnować z tych koncertów. Przepraszam fanów za zawód, jaki im sprawiłem. Nie mogę się już doczekać powrotu na scenę i ponownej, wspólnej zabawy z Wami wszystkimi" – oświadczył wokalista.

Laureat Nagrody Grammy, Stewart, którego charakterystyczny głos uczynił go legendą rock and rolla, sprzedał na przestrzeni dekad kariery miliony płyt. Znany m.in. z przebojów „Maggie May" i „Tonight's the Night (Gonna Be Alright)"), został dwukrotnie wprowadzony do Rock & Roll Hall of Fame, amerykańskiego muzeum z siedzibą w Cleveland w Ohio, instytucji dokumentującej historię muzyki rockowej oraz honorującej najbardziej wpływowych artystów, producentów i innych twórców.

MOSKWA

Zmasowany atak ukraińskich dronów na Kraj Krasnodarski

oprac. Anna Nagel

Dwie osoby, w tym dziecko, zginęły, a kilkanaście zostało rannych w wyniku ukraińskiego ataku na Kraj Krasnodarski. W nocy z wtorku na środę Ukraińcy przeprowadzili zmasowane ataki dronowe.

„Uszkodzone zostały obiekty infrastruktury cywilnej: cztery przedsiębiorstwa i 21 budynków mieszkalnych, w tym budynki wielorodzinne" – napisał mer miasta Noworosyjsk Andriej Krawczenko w serwisie Telegram.

Gubernator Kraju Krasnodarskiego Wieniamin Kondratjew poinformował na Telegramie, że w wyniku innego ostrzału szczątki dronów spadły na wieś Wołna, a także na Anapę i Gelendżyk – dwa czarnomorskie kurorty z portami morskimi. Dodał, że na skutek tego nalotu zginęła jedna osoba.

Z kolei rosyjski gigant zbożowo-logistyczny Demetra Holding przekazał, że w wyniku ataku uszkodzony został terminal zbożowy w Noworosyjsku, należący do tej firmy. Anonimowe źródła znające szczegóły sprawy poinformowały w rozmowie z agencją Reutera, że obiekt ten „wstrzymał działalność" i trwa szacowanie skali strat.

Rosyjski resort obrony poinformował, że w nocy z wtorku na środę „przechwycono i zniszczono" 502 ukraińskie drony w przestrzeni powietrznej nad siedmioma obwodami i nad okupowanym Krymem.

Na Półwyspie Krymskim atakowano m.in. obiekty w Sewastopolu, o czym okupacyjne władze powiadomiły na Telegramie.

KOLUMBIA

Trwa akcja ratunkowa po potężnym trzęsieniu ziemi

FOT. JOAQUIN SARMIENTO/AFP/EAST NEWS

Wolontariusze i ratownicy szukają ocalałych w gruzach zawalonego budynku po trzęsieniu ziemi w Cali

oprac. Anna Nagel

Do 250 wzrosła liczba śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi, które w poniedziałek nawiedziło zachodnią Kolumbię – poinformowała agencja Reutera.

Według kolumbijskich służb geologicznych (SGC) epicentrum wstrząsów o magnitudzie 7,4 znajdowało się w departamencie Chaco. Wiele rdzennych społeczności w tym położonym nad Pacyfikiem regionie nadal pozbawionych jest dostaw energii elektrycznej i podstawowych usług, co komplikuje akcję ratownicza.

Media zwracają uwagę, że poniedziałkowe trzęsienie ziemi miało miejsce zaledwie kilka dni po inauguracji nowego prezydenta, Abelardo De La Espriella, który udał się do dotkniętych kataklizmem regionów i obiecał udzielenie wsparcia osobom, które straciły dach nad głową.

Tymczasem pięć kolumbijskich lotnisk – w miejscowościach Armenia, Buenaventura, Cali, Kibdo i Manizales – których praca została sparaliżowana na skutek wstrząsów skorupy ziemskiej, wznowiło we wtorek obsługę lotów komercyjnych, zaś lotniska w miastach Cartago i Pereira są otwarte tylko dla samolotów służb publicznych – poinformowało kolumbijskie Krajowe Biuro Lotnictwa Cywilnego. W wydanym oświadczeniu podkreślono, że „podjęto decyzję o stopniowym otwieraniu terminali lotniczych na dotkniętych kataklizmem obszarach (...), stawiając na pierwszym miejscu bezpieczeństwo pasażerów i załóg, a także utrzymanie regionalnych połączeń lotniczych".

Według SGC poniedziałkowe trzęsienie ziemi w Kolumbii było najsilniejsze w tym kraju w XXI wieku. W 1999 roku region Chaco nawiedziło trzęsienie ziemi, w którym zginęło ponad tysiąc osób. Kolumbia położona jest na obszarze intensywnej aktywności sejsmicznej i wulkanicznej, znanej jako Pacyficzny Pierścień Ognia.

Unijna pomoc

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen ogłosiła w środę, że UE przekaże wsparcie w wysokości 2 mln euro dla społeczności dotkniętych trzęsieniem ziemi w Kolumbii. Bogota zwróciła się do Unii o pomoc w ramach Mechanizmu Ochrony Ludności.

„W obliczu trwających operacji poszukiwawczo-ratowniczych Unia Europejska wspiera Kolumbię, jakkolwiek jest to możliwe" – zadeklarowała von der Leyen.

Jak dodała, UE udostępniła 2 mln euro na wsparcie społeczności na najbardziej dotkniętych obszarach.

„W związku z uruchomieniem przez Kolumbię Mechanizmu Ochrony Ludności staramy się dopasować pomoc do potrzeb na miejscu" – podkreśliła.

100 tys. euro od papieża

Podczas audiencji generalnej 12 sierpnia papież Leon XIV wyraził swoją bliskość z poszkodowanymi w trzęsieniu ziemi w Kolumbii. Zapewnił o modlitwie za wszystkich, których dotknęła ta tragedia. Wyraził wdzięczność tym, którzy angażują się w akcje ratunkowe i niesienie pomocy poszkodowanym. Za pośrednictwem Dykasterii ds. Posługi Miłosierdzia Papież przekazał darowiznę w wysokości 100 tys. euro na rzecz dotkniętych katastrofą diecezji.

AKCJA CHARYTATYWNA
0111547910

eprasa.pl 519e063005

Weekend w kinie

MAMY DLA WAS 4 POJEDYNCZE ZAPROSZENIA do kina Helios w C.H. Solaris w Opolu. Żeby zdobyć jedno z nich, należy wziąć udział w naszym konkursie. Oto jego zasady: Należy wysłać SMS o treści helios.Imię i nazwisko na numer **7303**, koszt **3,69 zł** z VAT. W odpowiedzi otrzymasz pytanie konkursowe. Wygrywają **4 osoby**, które odpowiedzą na nie w najciekawszy sposób poprzez wysłanie SMS-a zwrotnego. Koszt SMS-a zwrotnego **3,69 zł** z VAT Zgłoszenia przyjmujemy do godz. 13, na odpowiedzi czekamy do godz. 15.00 Regulamin na nto.pl/helios_regulamin

FOT. HELIOS

OPOLE, OLESKA 45, KINO MEDUZA.PL

KINO MEDUZA

14 – 20.08.2026

Glorious Summer

reż. Helena Ganjalyan, Bartosz Szpak / Polska 2025 / 90 min
Upalne lato, renesansowy pałac. Trzy kobiety trwają w beztroskim stanie zawieszenia, a enigmatyczny system spełnia wszystkie ich życiowe potrzeby. Jednak na idyllicznym obrazku szybko pojawiaja sie rysy, a załamująca się rzeczywistość stawia bohaterki przed wyborem: uciec czy pozostać w doskonałej iluzji?. **godz. 19:00**

O czym wie Marielle

reż. Frédéric Hambalek / Niemcy 2025 / 89 min.
Z pozoru stateczne i szczęśliwe małżeństwo - Julia (Julia Jentsch) i Tobias (Felix Kramer), właśnie doświadcza tego na własnej skórze... Ich nastoletnia córka Marielle (Laeni Geiseler), po tym, jak została uderzona w głowę podczas szkolnej przepychanki, ku swojemu zaskoczeniu posiadła niezwykły i niekomfortowy dar - zaczyna słyszeć wszystkie wypowiedzi swoich rodziców, nawet te, przy których nie jest obecna. Zarówno Tobias, jak i Julia mają coś za uszami, ukrywając swoje prawdziwe uczucia za fasadą stabilnego życia w wyższej klasie średniej. Nadszedł jednak czas, żeby w końcu skonfrontować się z prawdą.. **godz. 19:00;**

Wszyscy moi wrogowie

reż. Andrew Patterson / USA, Wielka Brytania 2025 / 130 min.
Zdobywca Oscara Matthew McConaughey i nominowany do Złotego Globu Kurt Russel w nieprzewidywalnej historii, która podbiła serca widzów i krytyków na międzynarodowych festiwalach. Na uboczu prowincjonalnej Ameryki żyje charyzmatyczny outsider, muzyk i lokalny przedsiębiorca (Matthew McConaughey), który przewodzi nietuzinkowej społeczności. Gdy po latach do jego życia niespodziewanie wraca przybrana córka, mężczyzna dostrzega szansę na odbudowanie relacji i stworzenie prawdziwego rodzinnego biznesu. Ich wspólna przyszłość szybko jednak staje pod znakiem zapytania.**godz. 19:00;**

14 – 30.08.2026 WAKACJE W KINIE MEDUZA

Mała Amelia

reż. Maïlys Vallade, Liane-Cho Han / Francja 2025 / 77 min.; godz. 10:00
Amelia to mała belgijska dziewczynka urodzona w Japonii. Dzięki swojej przyjaciółce Nishio-san świat jest dla niej pełen przygód i odkryć. Jednak w dniu trzecich urodzin pewne wydarzenie zmienia bieg jej życia. Bo w tym wieku rozstrzyga się wszystko, zarówno szczęście, jak i tragedia. Na podstawie powieści Amélie Nothomb.

Pucio kocha zwierzaki

reż. Marta Stróżycka, Anna Błaszczyk, Dominik Litwiniak, Katarzyna Agopsowicz / Polska 2026 / 45 min.; godz. 10:00, 11:00, 12:00; „Pucio kocha zwierzaki" to ekranizacja bestsellerowej serii książek dr Marty Galewskiej-Kustry z ilustracjami Joanny Kłos. Opowieści o Puciu, publikowane przez Wydawnictwo „Nasza Księgarnia", w lekki, mądry i pełen humoru sposób oswajają tematy bliskie wszystkim przedszkolakom. W animacji ponownie usłyszymy gwiazdorską obsadę dubbingową: m.in. Joannę Pach-Żbikowską, Małgorzatę Sochę i Artura Barcisia, oraz wyjątkową oprawę muzyczną autorstwa Grzegorza Turnaua.

Góra mocy

reż. Rachel House /Nowa Zelandia 2024 / 89 min. Premiera; godz. 12:00; Nieustraszona Sam ucieka ze szpitala, aby wspiąć się na majestatyczną górę Taranaki, która według jej przodków ma uzdrowicielskie moce.

Flavia de Luce

reż. Bharat Nalluri / USA, Wielka Brytania 2026 / 92 min. PREMIERA Godz. godz. 10, 12 ;
Flavia de Luce ma jedenaście lat, błyskotliwy umysł, cięty język i... nosa do kłopotów. Mieszka w podupadającej angielskiej posiadłości z ekscentrycznym ojcem i dwiema starszymi siostrami, z którymi nie zawsze się dogaduje. Kiedy pewnego dnia na terenie rodzinnej posiadłości znajduje ciało, a głównym podejrzanym staje się jej ojciec, Flavia bez wahania postanawia wziąć sprawy w swoje ręce – i rusza tropem sekretów, kłamstw i rodzinnych tajemnic.

KULTURA

Sierpień jest pełen filmowych hitów i nowości

Justyna Duchnowska

W nadchodzącym tygodniu w repertuarze kin Helios pojawią się dwie nowości: „Koniec ulicy Dębowej" i „Tylko jedna noc". Kino Meduza, wśród swouch propozycji, będzie miało m.in. premierowe „O czym wie Marielle".

FOT. MAT. DYSTRUBTORA

„Koniec ulicy Dębowej" w kinie Helios

W piątek, 14 sierpnia w kinach sieci zadebiutuje „Koniec ulicy Dębowej" – widowiskowa mieszanka kina przygodowego, science fiction i grozy.

Spokojne amerykańskie przedmieścia lat 80. zostają nagle przeniesione w nieznane miejsce, a rodzina Plattów musi zmierzyć się z rzeczywistością, w której na każdym kroku czekają nowe zagrożenia.

W walce o przetrwanie kluczowe okaże się trzymanie się razem – zwłaszcza gdy na drodze bohaterów pojawią się... prehistoryczne stworzenia. W obsadzie znaleźli się między innymi Ewan McGregor i Anne Hathaway.

Kino Meduza

W kinie Meduza natomiast będzie można zobaczyć premierową odsłonę film „O czym wie Marielle". Nagrodzona na festiwalu w Berlinie nowa produkcja z gwiazdą niemieckiego kina Julią Jentsch to prześmiewcza historia o trudach i rozczarowaniach związanych z dorosłością.

Co by było, gdyby ktoś słyszał każdą naszą rozmowę i widział nas nawet w najbardziej intymnych czy krępujących sytuacjach? A co gorsza – gdyby to było nasze dziecko?

Zarówno Tobias, jak i Julia (małżeństwo z długim stażem) mają coś za uszami, ukrywając swoje prawdziwe uczucia za fasadą stabilnego życia w wyższej klasie średniej.

OPOLE, C.H. SOLARIS, PL. KOPERNIKA 17; C.H. KAROLINKA, UL. WROCŁAWSKA; WWW.HELIOS.PL

HELIOS

Tylko jedna noc

Komedia / Dramat / Romans
Owen i pełna nadziei romantyczka Allie mogą być jedynymi singlami w mieście, którzy szukają czegoś więcej niż przelotnej przygody. Kiedy się poznają między nimi natychmiast pojawia się iskra, ale seria pomyłek i nieoczekiwanych zwrotów akcji komplikuje sytuację. Błądząc po mieście odkrywaja, że to, czego pragną najbardziej, jest bliżej, niż im się wydaje. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota - 12:50, 18:30, 21:00; niedziela - 12:40, 18:30, 21:00; **Karolinka pozostałe sale:** piątek, sobota, niedziela - 14:00, 17:45, 20:15;

Koniec ulicy Dębowej

Thriller / Przygodowy / Akcja / Science fiction
Wskutek tajemniczego wydarzenia ulica Dębowa zostaje oddzielona od przedmieść i przeniesiona w nieznane miejsce. Tam, w zupełnie obcej okolicy, rodzina Plattów szybko przekonuje się, że aby przetrwać, musi trzymać się razem. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 11:40, 15:10, 20:00; sobota - 11:40, 15:20, 20:00; niedziela - 10:20, 15:10, 20:00; **Karolinka Dream:** piątek, sobota, niedziela - 20:40; **pozostałe sale:** piątek, sobota, niedziela - 16:30, 19:00;

Historie równoległe

Dramat / Romans
W poszukiwaniu inspiracji do nowej powieści Sylvie zaczyna podglądać mieszkających naprzeciwko braci i ich tajemniczą, piękna przyjaciółkę. Kiedy Sylvie zatrudnia do pomocy w codziennych obowiązkach młodego Adama, nie spodziewa się, że wkroczy on tak zdecydowanie w życie jej i obserwowanych przez nią braci. Adam spróbuje przekroczyć niebezpieczną granicę między fikcją kreowaną przez Sylvie, a rzeczywistością rodzącego się na ich oczach miłosnego trójkąta. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, niedziela - 18:00; sobota - 17:30;

MAT. DYSTRUBTORA

„Tylko jedna noc" – w kinie Helios

Wszyscy moi wrogowie

Dramat / Kryminał
Na uboczu prowincjonalnej Ameryki żyje charyzmatyczny outsider, muzyk i lokalny przedsiębiorca (Matthew McConaughey), który przewodzi nietuzinkowej społeczności. Gdy po latach do jego życia niespodziewanie wraca przybrana córka, mężczyzna dostrzega szansę na odbudowanie relacji i stworzenie prawdziwego rodzinnego biznesu. Ich wspólna przyszłość szybko jednak staje pod znakiem zapytania – konkurenci zrobią wszystko, by zniszczyć to, co było budowane przez lata. W świecie, gdzie granica między dobrem a złem jest niejasna, a lojalność ma swoją cenę, nowo odbudowana rodzina będzie musiała zawalczyć nie tylko o przetrwanie, ale i o siebie nawzajem. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 20:30

Odyseja

Przygodowy / Akcja
Opowiada o podróży Odyseusza, króla Itaki, który musi stawić czoła licznym wyzwaniom próbując wrócić do domu po wojnie trojańskiej. Powstała już niejedna ekranizacja klasycznego dzieła Homera, ale tym razem film nakręcony zostanie w technologii IMAX i będzie pierwszym tak nowoczesnym podejściem do „Odysei". **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 12:10, 15:50, 19:30; **C.H. Karolinka Dream:** piątek, niedziela - 13:00, 17:00; sobota - 17:00; **pozostałe sale:** piątek, niedziela - 10:20, 19:30; sobota - 11:15, 13:10, 19:45;

Psi Patrol i dinozaury

Animowany / Przygodowy
Kontynuacja przygód Psiego Patrolu na wielkim ekranie! Tym razem pieski znajdą się na tajemniczej wyspie pełnej dinozaurów, gdzie czekać je będzie niesamowita przygoda i mnóstwo akcji ratunkowych do wykonania!. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota - 10:00, 10:40, 14:00, 16:15, 17:45; niedziela - 10:00, 11:45, 14:00, 16:15, 17:45; **Karolinka Dream:** piątek, niedziela - 10:10; **pozostałe sale:** piątek, niedziela - 10:45, 12:40, 15:00, 17:15; sobota - 10:40, 11:45, 12:50, 15:15, 17:30

Spider-Man. Całkiem nowy dzień

Fantasy / Przygodowy / Akcja
Peter jest teraz dorosłym mężczyzną żyjącym samotnie - od czasu gdy z własnej woli wymazał się z życia i pamięci tych, których kochał. Walcząc z przestępczością w Nowym Jorku, który nie zna już jego imienia, w pełni poświęcił się ochronie miasta. **Seanse: C.H. Solaris:** dubbing - piątek, sobota, niedziela - 10:30, 14:40, 17:00; napisy - piątek, sobota , niedziela - 11:20, 13:45, 17:30, 20:15; **C.H. Karolinka Dream:** dubbing - piątek, niedziela - 16:45; sobota - 10:30, 16:45; napisy - piątek, niedziela - 13:40, 20:00; sobota - 13:45, 20:00; **pozostałe sale:** dubbing - piątek, niedziela - 10:00, 11:30, 18:00; sobota - 11:30, 18:00; napisy - piątek, sobota, niedziela - 14:45, 21:15;

Minionki i straszydła

Animowany / Komedia / Przygodowy
Po światowym sukcesie najzabawniejszej komedii lata 2024 roku, „Gru i Minionki: pod przykrywką", studio Illumination rozszerza swój radosny animowany świat o nowy, pełen szaleństw rozdział w nowym filmie „Minionki i straszydła". To zuchwała, absurdalna historia o tym, jak Minionki podbiły Hollywood, zostały gwiazdami filmowymi, następnie straciły wszystko, uwolniły straszydła, aby ostatecznie zjednoczyć siły, aby spróbować ocalić planetę przed chaosem, który same wywołały. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 11:00, 13:10, 15:20; sobota - 10:20, 12:40; niedziela - 10:40, 12:50; C.H. **Karolinka Dream:** piątek, niedziela - 11:15, sobota - 10:50; **pozostałe sale:** piątek, niedziela - 13:15, 15:30

Ice Cream Man

Horror
Akcja filmu toczy się w idyllicznym, letnim miasteczku, które pogrąża się w chaosie, gdy sprzedawca lodów zaczyna serwować dzieciom słodkie przysmaki o przerażających skutkach. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 21:10; **Karolinka pozostałe sale:** piątek, sobota, niedziela - 21:30;

HELIOS REPLAY

Bodyguard

Melodramat
W swoim spektakularnym debiucie filmowym Whitney Houston wciela się w postać wielkiej gwiazdy estrady i filmu, Rachel Marron, która jest właśnie u szczytu sławy. Fani chcą ją oglądać. Chcą jej słuchać. Dotykać. Jest wśród nich także jeden, który chce ją zabić. Dlatego Rachel potrzebuje pomocy profesjonalisty - ochroniarza Franka Farmera. Farmer to zawodowiec, który nigdy nie zaniedbuje swoich obowiązków, zawsze nad wszystkim panuje. Nie podoba się to Rachel, która do tej pory sama kontrolowała swoje życie. Oboje chcą być górą. Oboje nie chcą się zakochać. **Seanse: C.H. Solaris, C.H. Karolinka pozostałe sale -** sobota - 15:00

HELIOS NA SCENIE

NT Live: Audiencja

Spektakl teatralny
Retransmisja sztuki wraca do kin po ponad dekadzie. Helen Mirren wciela się w rolę królowej Elżbiety II w uhonorowanej nagrodami Olivier i Tony Award® przebojowej produkcji w reżyserii Stephena Daldry'ego.
Seanse: C.H. Solaris - niedziela - 15:00

KINO KONESERA

Pejzaż w kolorze sepii

Dramat
japońsko-polska produkcja na podstawie głośnej powieści Kazuo Ishiguro, laureata Nagrody Nobla, premierowo pokazana w selekcji oficjalnej festiwalu w Cannes. Film w reżyserii Keiego Ishikawy jest pełną napięcia i niedopowiedzeń opowieścią o rodzinnych sekretach, pułapkach pamięci i kruchej więzi między matką a córką.
Seanse: C.H. Solaris: poniedziałek - 18:00; **C.H. Karolinka pozostałe sale:** poniedziałek - 19:00

eprasa.pl 519e063005

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

ZUS nie przyznał emerytury lub renty. Jeszcze nie wszystko stracone! Możesz złożyć odwołanie

Każdy, kto nie zgadza się z treścią decyzji w swojej sprawie wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, może się od niej odwołać do sądu. Musi jednak zmieścić się w ściśle określonych terminach

Małgorzata Stempinska

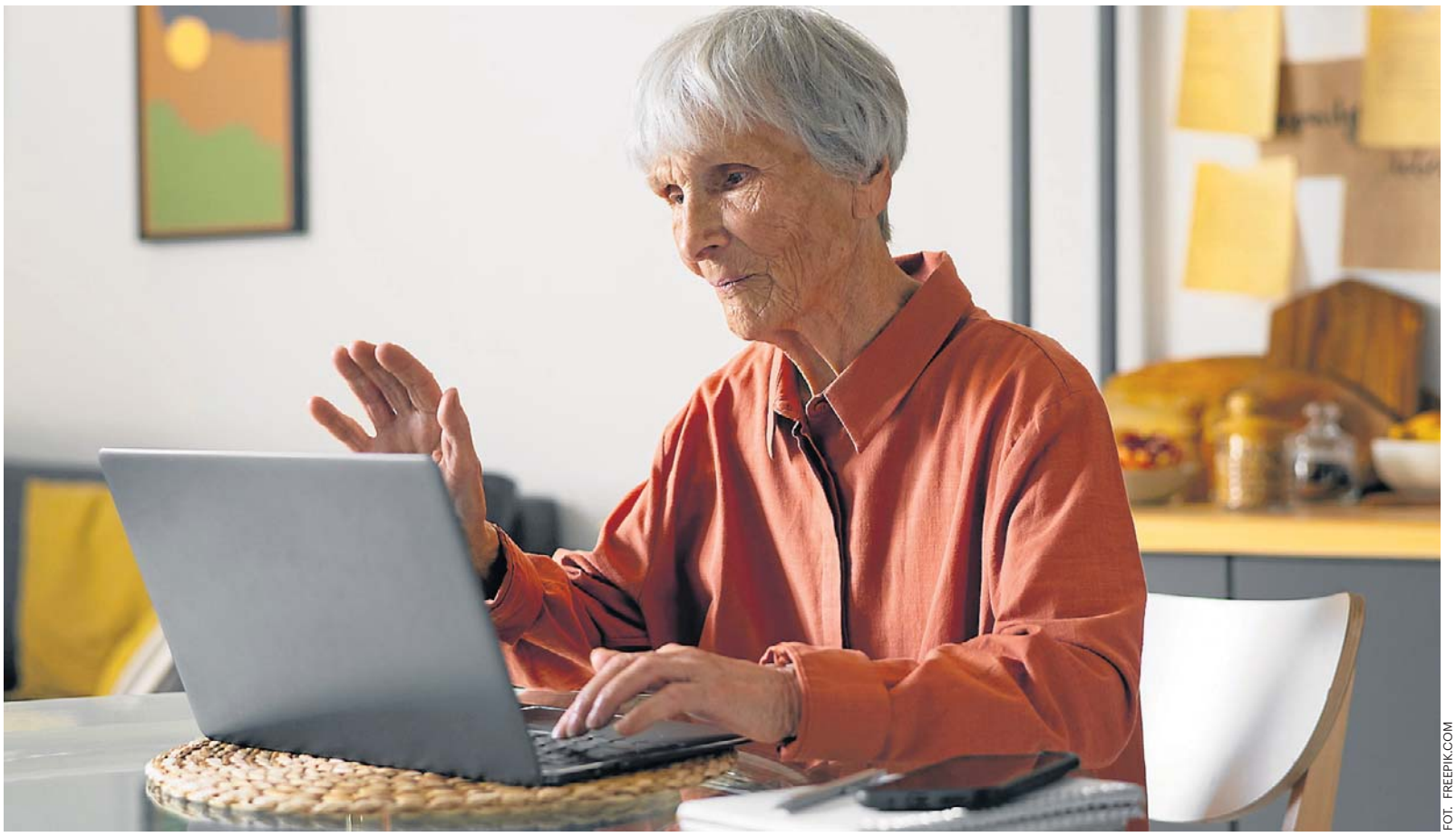

FOT. FREEPIK.COM

Odwołanie od decyzji należy złożyć w ZUS, który wydał decyzję. Należy to zrobić w ciągu miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie można złożyć na piśmie, ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika ZUS lub przesłać pocztą

Zdarza się, że choć wydaje nam się, że spełniamy warunki do przejścia na emeryturę czy rentę to jednak decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest odmowna. Na przykład uznaje, że brakuje nam kilku miesięcy albo tygodni do stażu pracy albo nie chce uznać nam zatrudnienia w szczególnych warunkach. Może być też tak, że choć wydaje nam się, że mamy „mocne papiery", by ze względu na zły stan zdrowia przejść na rentę, to jednak ZUS mówi „nie".

W takiej sytuacji przysługuje nam prawo do odwołania się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do właściwego sądu. Jest nim sąd okręgowy - sąd pracy i ubezpieczeń społecznych jako sąd I instancji. Tę kwestię regulują przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

Co musi się znaleźć w odwołaniu do sądu

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, wyjaśnia, że odwołanie od decyzji należy złożyć w ZUS, który wydał decyzję. Należy to zrobić w ciągu miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie można złożyć na piśmie, ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika ZUS lub przesłać pocztą.

Powinno ono zawierać:

- numer decyzji,
- uzasadnienie, dlaczego nie zgadza się z jej treścią oraz
- podpis osoby wnoszącej odwołanie.

Odwołanie może złożyć również przedstawiciel ustawowy lub pełnomocnik.

Co dzieje się po złożeniu odwołania

Jeżeli odwołanie zostanie uznane za zasadne, decyzja zostanie zmieniona lub uchylona. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma na to 30 dni od dnia otrzymania odwołania.

Jeżeli odwołanie nie zostanie uwzględnione, sprawa zostanie przekazana do właściwego sądu w terminie 30 dni od dnia otrzymania odwołania.

Sąd zawiadamia strony postępowania o terminach rozpraw, wydanych postanowieniach oraz innych czynnościach podejmowanych w związku z wniesionym odwołaniem.

Po rozpoznaniu sprawy sąd wydaje wyrok. Może w nim zmienić zaskarżoną decyzję albo oddalić odwołanie.

Na wniosek strony (klienta lub ZUS) sąd sporządza uzasadnienie wyroku. Wniosek o uzasadnienie należy złożyć w terminie tygodnia od dnia wydania wyroku.

- Od decyzji ZUS można się odwołać do sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych jako sądu pierwszej instancji

KRYSTYN A MICHAŁEK
regionalny rzecznik ZUS
województwa kujawsko-pomorskiego

Kiedy ZUS może zmienić swoją decyzję

Zdarza się, że ZUS wstrzymuje przekazanie odwołania do sądu. Dzieje się tak np. gdy nowe okoliczności dotyczące niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji albo stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu pojawiły się już po dniu wydania orzeczenia przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub orzeczenia komisji lekarskiej. W takiej sytuacji ZUS kieruje sprawę do lekarza orzecznika do ponownego rozpatrzenia. Organ rentowy uchyla decyzję, rozpatruje nowe okoliczności i wydaje decyzję, od której przysługuje odwołanie do sądu. Przepis ten stosuje się także wówczas, gdy nie można ustalić daty powstania wskazanych w odwołaniu nowych okoliczności.

- Zmiana decyzji przez ZUS jest możliwa również już po przekazaniu odwołania do sądu aż do czasu wydania wyroku w rozpatrywanej sprawie. Jeśli nowa decyzja organu rentowego będzie uwzględniała żądanie osoby zainteresowanej w całości lub w części, postępowanie sądowe zostanie w takiej sytuacji umorzone w całości albo w części - informuje Krystyna Michałek.

Kiedy przysługuje apelacja od wyroku sądu

Od wyroku sądu okręgowego – sądu pracy i ubezpieczeń społecznych – przysługuje apelacja do sądu apelacyjnego. Apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok. Termin na jej wniesienie wynosi dwa tygodnie od dnia doręczenia wyroku z uzasadnieniem. Jeżeli nie złożono wniosku o uzasadnienie wyroku w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia jego sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin na złożenie takiego wniosku. Oznacza to, że w takiej sytuacji apelację należy wnieść najpóźniej w ciągu trzech tygodni od dnia ogłoszenia sentencji wyroku.

Termin do wniesienia apelacji uważa się za zachowany również wtedy, gdy przed jego upływem apelacja zostanie wniesiona bezpośrednio do sądu II instancji. W takim przypadku sąd ten niezwłocznie przekazuje apelację do sądu, który wydał zaskarżony wyrok.

Po rozpoznaniu apelacji przez sąd II instancji od prawomocnego wyroku sądu apelacyjnego, a także od postanowienia o odrzuceniu pozwu albo umorzeniu postępowania kończącego sprawę, przysługuje skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. ©℗

eprasa.pl 519e063005

PIENIĄDZE

„Emerytury matczyne” z ZUS i KRUS. Jakie trzeba spełnić warunki, by je otrzymać?

Mogą się o nie ubiegać nie tylko mamy, ale również ojcowie po spełnieniu określonych warunków. Wnioski można składać cały czas.

Małgorzata Stempinska

„Matczyna emerytura”, czyli rodzicielskie świadczenie uzupełniające, zwane też świadczeniem „Mama 4+”, jest przyznawana przez prezesa ZUS lub prezesa KRUS kobiecie, która urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci, ukończyła 60 lat, nie ma niezbędnych środków utrzymania oraz spełnia pozostałe wymagane warunki. W szczególnych przypadkach o świadczenie może ubiegać się też mężczyzna.

Dla kogo „emerytura matczyna”

Prezes ZUS lub prezes KRUS przyzna świadczenie:

- matce, która ukończyła 60 lat urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci i nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania;
- ojcu, który ukończył 65 lat i wychował co najmniej czworo dzieci – w przypadku kiedy matka dzieci nie żyje, porzuciła dzieci lub długotrwale zaprzestała ich wychowywania oraz jeśli nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania.

- Co ważne, „matczyna emerytura” przysługuje nie tylko w przypadku wychowywania własnych dzieci, ale także w razie wychowywania dzieci współmałżonka, dzieci przysposobionych lub przyjętych na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej - zaznacza Krystyna Michałek regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, rodzicielskie świadczenie uzupełniające przysługuje wyłącznie osobom mieszkającym w Polsce i mającym (po ukończeniu 16. roku życia) tzw. ośrodek interesów życiowych na terytorium naszego kraju – przez co najmniej 10 lat. Świadczenie to może być przyznane obywatelom Polski, państw Unii Europejskiej oraz EFTA, a także cudzoziemcom legalnie przebywającym na terytorium Polski. Uzyskanie prawa do świadczenia nie jest uzależnione od wcześniejszego opłacania składek na ubezpieczenia społeczne.

Ile wynosi „emerytura matczyna”

Świadczenie przysługuje w wysokości najniższej emerytury. Od 1 marca 2026 roku jest to 1978,49 zł brutto. Jeżeli jednak osoba zainteresowana pobiera już emeryturę lub rentę z ZUS, KRUS albo innego organu rentowego w kwocie niższej od najniższej emerytury, rodzicielskie świadczenie uzupełniające stanowi dopłatę do wysokości najniższej emerytury. Oznacza to, że jego wysokość odpowiada różnicy między kwotą najniższej emerytury a wysokością pobieranej emerytury lub renty. Np. jeśli emerytura wynosi 1000 zł brutto, rodzicielskie świadczenie uzupełniające będzie wynosić 978,49 zł brutto. Rodzicielskie świadczenie uzupełniające podlega corocznej waloryzacji.

Jak otrzymać „emeryturę matczyną”

Trzeba złożyć wniosek do prezesa ZUS lub KRUS. Do wniosku należy dołączyć m.in.

- informację o numerach PESEL dzieci,
- oświadczenie dotyczące sytuacji osobistej, rodzinnej, majątkowej i materialnej, zaświadczenia potwierdzające osiągane dochody,
- zagraniczny dokument stanu cywilnego potwierdzający urodzenie dziecka, jeżeli akt urodzenia dziecka nie jest sporządzony w polskim rejestrze stanu cywilnego,
- orzeczenie sądu o powierzeniu sprawowania pieczy zastępczej nad dzieckiem,
- inne dokumenty, które mogą mieć wpływ na przyznanie prawa do świadczenia,
- dodatkowo od 1 stycznia 2022 roku do wniosku należy złożyć oświadczenie w sprawie świadczenia pielęgnacyjnego. ©℗

FOT. FREEPIK.COM

„Emerytura matczyna” należy się kobiecie, która urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci, ukończyła 60 lat, nie ma niezbędnych środków utrzymania oraz spełnia pozostałe wymagane warunki

FORMALNOŚCI

Kiedy można wstrzymać wypłatę „emerytury matczynej”? Jest kilka takich sytuacji

Małgorzata Stempinska

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające przysługuje na stałe, o ile nie zmienią się okoliczności wpływające na prawo lub wysokość tego świadczenia. Wyjaśniamy kiedy wypłata może być wstrzymana.

W przypadku, gdy osoba ubiegająca się o rodzicielskie świadczenie uzupełniające pobiera emeryturę lub rentę wypłacaną przez inny organ rentowy niż ZUS lub KRUS, np. z zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy, wnioski o rodzicielskie świadczenie uzupełniające będą rozpatrywane przez prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Świadczenie może zostać przyznane, jednak jego wypłata oraz obsługa będą realizowane przez odpowiednie organy emerytalno-rentowe, takie jak: Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA czy Wojskowe Biuro Emerytalne. - Te jednostki odpowiedzialne są za wypłatę świadczenia przyznanego przez prezesa ZUS, a także za monitorowanie jego wypłaty, przeliczanie oraz ewentualne wstrzymywanie - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Kiedy można wstrzymać wypłatę świadczenia

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające przysługuje na stałe, o ile nie zmienią się okoliczności wpływające na prawo lub wysokość tego świadczenia.

Osoba je pobierająca ma obowiązek informowania ZUS o wszelkich zmianach, które mogą wpłynąć na prawo do tego świadczenia oraz jego wysokość.

Dotyczy to np.:

- podjęcia zatrudnienia,
- uzyskiwania dodatkowych dochodów czy
- nabycia prawa do innego świadczenia.

Należy również powiadomić Zakład Ubezpieczeń Społecznych o zaprzestaniu zamieszkania w Polsce, utracie obywatelstwa polskiego, prawa pobytu lub stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także o uznaniu dalszego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej za nielegalny.

Trzeba także zgłaszać przypadki tymczasowego aresztowania lub odbywania kary w zakładzie karnym (z wyjątkiem odbywania kary w systemie dozoru elektronicznego). Organ rentowy oceni, czy osoba dysponuje niezbędnymi środkami do życia, a w zależności od tej oceny podejmie decyzję o wypłacie świadczenia lub jego wstrzymaniu. W pozostałych przypadkach, gdy ustają przesłanki do przyznania świadczenia, organ rentowy wstrzyma wypłatę matczynej emerytury.

Okoliczności będące podstawą do wstrzymania tego świadczenia to np.:

- pobyt w areszcie śledczym lub zakładzie karnym,
- ustanie przesłanki zamieszkania w Polsce,

- Wypłata „emerytury matczynej” może zostać wstrzymana m.in. z powodu pobytu w areszcie lub zakładzie karnym

KRYSTYNA MICHAŁEK
regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

- posiadanie niezbędnych środków utrzymania (np. podjęcie zatrudnienia).

Co ważne, prezes ZUS lub prezes KRUS może odmówić przyznania rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego osobie, którą sąd pozbawił władzy rodzicielskiej lub której sąd ograniczył władzę rodzicielską przez umieszczenie dziecka lub dzieci w pieczy zastępczej lub w przypadku długotrwałego zaprzestania wychowywania dzieci.

Co można zrobić, gdy nie zgadzamy się z decyzją ZUS

Jeśli nie zgadzamy się z decyzją w sprawie rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego, wówczas mamy prawo:

- w ciągu 14 dni od doręczenia decyzji zgłosić wniosek do prezesa ZUS o ponowne rozpatrzenie sprawy,
- w ciągu 30 dni od doręczenia decyzji zgłosić skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie za pośrednictwem prezesa ZUS.

Jeśli nie zgadzamy się z decyzją wydaną po ponownym rozpatrzeniu sprawy, mamy prawo złożyć skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. ©℗

eprasa.pl 519e063005

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Głowackim** Janusz Andrzej Głowacki (ur. 13 września 1938 r.–zm. 19 sierpnia 2017 r.), dramaturg, scenarzysta i felietonista, miał też w CV powieśc kryminmalną – „Dzień słodkiej śmierci", opublikowany w 1969 r. serii zeszytowej „Ewa wzywa 07"

HISTORIA

Sekrety operacji „Unthinkable": trzecia wojna, która nie wybuchła

brak, żar, pisk, grab

Brytyjskie plany wywołania w 1945 r. wojny światowej przeciw Sowietom były całkiem realne. Niebagatelną rolę mieli w niej odegrać Polacy – zarówno ci na Zachodzie, jak i ci w kraju

Popularne w Polsce przekonanie, że Churchill cynicznie sprzedał nas w Jałcie Stalinowi, nie do końca odpowiada prawdzie. Realizując interesy mocarstwa, postąpił po prostu jak wytrawny polityczny gracz. Co wcale nie znaczy, że uważał porządek, który zapanował w Europie w 1945 r., za dany raz na zawsze.

Niedoszłą III wojnę miały toczyć siły amerykańskie i brytyjskie, Polacy i 100 tys. żołnierzy niemieckich byłego Wehrmachtu

Wstęp do III wojny

O tym, że Churchill nienawidził Rosji sowieckiej i zdawał sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwo ideologia komunistyczna stanowi dla świata, świadczy wiele faktów. Historycy przypominają na przykład niezrealizowany plan pod kryptonimem „Pika" – bombardowania sowieckich instalacji naftowych na Kaukazie w 1940 r. Przypomnijmy, że przed 22 czerwca 1941 r. ZSRS był oficjalnie sojusznikiem Hitlera, więc zniszczenie Baku, Batumi i Groznego mogły gospodarczo sparaliżować oba kraje. Po inwazji niemieckiej Związek Radziecki stał się nieoczekiwanie aliantem Wielkiej Brytanii, zatem plan odłożono ad acta.

W polityce sojusze nie trwają wiecznie, szczególnie w polityce brytyjskiej, roszczącej sobie od wieków prawo do stabilizowania sytuacji na kontynencie. Gdy więc w kwietniu Churchill zdał sobie sprawę, że Sowieci na dniach zdobędą Berlin i staną u wrót Europy, polecił komórce sztabowej British Armed Forces Joint Planning Staff opracować sekretny plan powstrzymania radzieckich dywizji. Przeszedł on do historii jako operacja „Unthinkable" („Nie Do Pomyślenia") i był tak naprawdę wstępem do III wojny.

Znów Niemcy?

Dziś brzmi to niewiarygodnie, ale stratedzy brytyjscy całkiem serio rozważali zbrojne starcie ze Stalinem – mającym apetyt na połknięcie Europy, ale osłabionym gromieniem III Rzeszy. W raporcie przesłanym Churchillowi sztabowcy planowali zmasowany atak na Rosję, a nawet ustalono jego datę – III wojna miała wybuchnąć 1 lipca 1945 r. Do krucjaty mieli dołączyć Amerykanie, choć zaznaczono, że ich rola będzie większa w dalekowschodnim teatrze wojny – obawiano się, że Stalin sprzymierzy się z Japonią. Co brzmi dla nas chyba najbardziej szokująco, u boku aliantów zachodnich na Stalina miało też pomaszerować 100 tys. niemieckich żołnierzy ze świeżo rozgromionego Wehrmachtu.

Militarna strona operacji „Unthinkable" to jedno, propaganda to drugie. Otóż – jak zapisano w raporcie – oficjalnie celem działań zbrojnych miało być: „Wyrwanie Europy Wschodniej spod okupacji rosyjskiej", a szczególnie zapewnienie „uczciwego ładu dla Polski". Ale znów bądźmy świadomi, że Brytyjczycy nie kierowali się sympatią dla naszego kraju, ale czystym wyrachowaniem. Troska o Polskę zręcznie usprawiedliwiała prewencyjne uderzenia na wroga. Wymienienie w dokumencie Polski świadczyło jednak o tym, że polscy żołnierze też mieli być użyci w tej wojnie. I to u boku Niemców

Wstęp do III wojny

Oddajmy głos Jonathanowi Walkerowi, brytyjskiemu historykowi, który dotarł w archiwach do zakurzonych planów sztabowców i napisał na ich podstawie książkę „Trzecia wojna światowa. Tajny plan wyrwania Polski z rąk Stalina". Gdy czyta się, jak wojskowi wyobrażali sobie pokonanie Rosjan, można przekonać się, jak bardzo brytyjskie wyobrażenia odbiegały od rzeczywistości: „Główna bitwa pancerna rozegrałaby się zatem na wschód od nowej granicy na Odrze i Nysie, gdzieś między Szczecinem a Bydgoszczą. Gdyby ta potężna konfrontacja zakończyła się pomyślnie, kolejnym celem aliantów byłoby zabezpieczenie liczącej blisko 400 kilometrów linii Gdańsk – Wrocław; wszelka dalsza ofensywa przed zimą wiązałaby się z wydłużeniem południowej flanki". Tu dodajmy, że także z niebezpieczeństwem ataku Czechów, którzy – jak dowodzili sztabowcy – stanęliby u boku Stalina.

Już z powyższego fragmentu widać, że III wojna miała mieć charakter totalny. Czołgi, lotnictwo, zmasowane bombardowania, niszczenie nie tylko wojsk, ale też miast, a niektórzy z wojskowych sugerowali nawet w przyszłości użycie atomu, nad którym gorączkowo pracowały laboratoria. Do tego spotęgowana akcja propagandowa skierowana do podbitych narodów: szpiedzy, wywiadowcy i dezinformacja. Na żart zakrawa to, że alianci poszliby wzorem Niemców i ich niesławnej operacji „Barbarossa" – parliby prosto na wschód w kierunku Mińska i Smoleńska.

A Polacy?

Co ciekawe, o ile planowana operacja „Unthinkable" byłą ściśle tajna, przekonanie, że kolejna wojna musi wybuchnąć, utrzymywało się z wielką siłą, szczególnie w Europie Wschodniej. Choć podziemie w Polsce zostało w styczniu 1945 r. formalnie rozwiązane, NKWD przejęło kontrolę nad terytorium, Brytyjczycy liczyli na poparcie ze strony antykomunistycznej opozycji.

Ostatnie słowa rozkazu gen. Okulickiego rozwiązującego AK brzmiały wszak nieprzypadkowo: „Obecne zwycięstwo sowieckie nie kończy wojny. Nie wolno nam ani na chwilę tracić wiary, że wojna ta skończyć się może jedynie zwycięstwem słusznej sprawy, triumfem dobra nad złem".

„Mimo stopniowego rozpadu podziemia większość Polaków żywiła nadzieję, że lada moment wybuchnie konflikt między Zachodem a Związkiem Radzieckim" – pisze Walker. Podobne nadzieje żywiły polskie władze na uchodźstwie. Prof. Jan Ciechanowski, powstaniec i historyk, twierdzi, że w III wojnę najgoręcej wierzyli były wódz naczelny gen. Kazimierz Sosnkowski i gen. Władysław Anders.

Jaką rolę w przyszłej wojnie mieli odegrać Polacy? „Po zdemobilizowaniu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie nasze wojsko wcale nie przestało istnieć. Przeszło w stan uśpienia. Zachowano struktury poszczególnych jednostek, tzw. koła oddziałowe, w oparciu o które w każdej chwili – na wypadek III wojny – można było odtworzyć armię. W Londynie działał nawet sztab generalny gen. Andersa" – mówił Ciechanowski w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej" w 2010 r.

Opcja ryzykowna

Rewelacji prof. Ciechanowskiego jest znacznie więcej. Choćby ta, że plany udziału Polaków były aktualne jeszcze w latach 50., że w razie wybuchu wojny na terenie Wielkiej Brytanii mieli być zmobilizowani byli żołnierze z terenów Europy Zachodniej, że przyszła polska armia miał liczyć trzy dywizje, w tym nowoczesne formacje zmotoryzowane, wzorowane na US Army, albo że jej liczebność miała być powiększana o dezerterów z LWP. „W Londynie zakładano, że wojsko ludowe jest do wzięcia. Naturalnie należałoby usunąć politruków, sowieckich oficerów. Masa żołnierska miała jednak pójść z nami" – twierdzi Ciechanowski.

Brytyjczycy porzucili plany wojenne znacznie wcześniej. Konfrontacji ze Stalinem odmówili Amerykanie, a i sam Stalin zatrzymał się na Łabie, trawiąc wojenne zdobycze w Europie Wschodniej. Wśród brytyjskich sztabowców coraz częściej było słychać, że wojna z ZSRS jest nierealna, bo jest zbyt potężny. Już 22 maja 1945 r. dowództwo w raporcie do Churchilla stwierdziło, że ewentualna operacja wojenna jest wysoce ryzykowna. Ten jeszcze nie podjął decyzji, zażądał sporządzenia planu na wypadek ewentualnej agresji Sowietów na Wyspy Brytyjskie, ale on sam też zdawał sobie sprawę, że wojny nie będzie. Europę czekał inny rodzaj konfrontacji – zimnowojenne okowy.

eprasa.pl 519e063005

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Lucjan Strzyga

Odwieczne cienie nad Londynem

Zbiór opowiadań Agathy Christie rozgrywających się w Londynie. Tom liczy 240 stron i jest przeznaczony dla miłośników klasycznych zagadek, dobrze skonstruowanych intryg oraz kryminałów, w których niebezpieczeństwo może czaić się za drzwiami zwyczajnego londyńskiego domu.

Christie Agatha, „Cienie nad Londynem", Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł

Obrazy jak rękopisy – nie płoną

Z jednego z prowincjonalnych muzeów znika cenny, zabytkowy obraz. Nieustraszeni reporterzy działu historycznego „Przeglądu Pomorskiego", Nina Kiryłło i Eryk Morski, dostrzegają w tym rabunku dziwne podobieństwa do serii dawnych, niewyjaśnionych grabieży dzieł sztuki.

Anna Klejzerowicz, „Puste ramy", wyd. Purple Book, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

Niewyjaśniona śmierć i dom pełen sekretów

U stóp wodospadu na krańcu targanej wichurami zachodniej Kornwalii zostają znalezione zwłoki kobiety. Rok później jej dzieci, Solomon i Grace, są nękane niepokojącymi, przerażającymi wizjami. Pomocy zgadza się udzielić psycholożka Karenza Bray, która sama nie może się otrząsnąć po własnej, bolesnej stracie.

S.K. Tremayne, „Dziewczyna szabrownika", Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 49,99 zł

W tej zbrodni chodzi o coś więcej...

Laurel Snow zostaje zaangażowana w poszukiwania seryjnego mordercy, gdy w pobliżu jej rodzinnego miasta zostają odkryte zwłoki. Coś w tej sprawie porusza ją jednak w nieoczekiwany sposób. Poza tym jest jeszcze Huck, były żołnierz i wyszkolony snajper, który może być bliżej tego mordercy, niż ktokolwiek przypuszcza...

Rebecca Zanetti, „Możesz uciekać", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

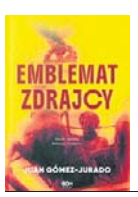

Opowieść o zdradzie, miłości i tajemnicy

Gibraltar, rok 1940. Podczas gwałtownego sztormu hiszpański okręt ratuje grupę niemieckich rozbitków. Jeden z ocalonych wręcza kapitanowi Gonzálezowi niezwykły order z litego złota z diamentem. Ponad 60 lat później syn kapitana otrzymuje zaskakującą propozycję sprzedaży rodzinnej pamiątki.

Juan Gomez-Jurado, „Emblemat zdrajcy", Wydawnictwo SQN, Kraków 2026, cena 54,99 zł

Mroki Borysławia i Truskawca

Województwo lwowskie, 1938 r. Sytuacja w Europie jest napięta, a Polska śni o mocarstwowości. W Truskawcu, najważniejszym uzdrowisku II Rzeczpospolitej, znikają dwie dziewczynki – córki inżyniera z rafinerii Naftpol. Na miejsce zostaje więc wysłany oficer wywiadu wojskowego Maurycy Jakubowski.

Paweł Rzewuski, „Czarne złoto Rzewuski Paweł", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 59,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

W II Rzeczypospolitej nie brakowało telefonicznych nagabywaczy i oszustów

stanmajer

Problem teleprzestępczości wcale nie jest nowy. Dowodem tekst z „Tajnego detektywa" (nr 1 z 1933 r.), zatytułowany „Jak tępić szantaże telefoniczne".

W 1924 r. liczba teleabonentów w Polsce przekroczyła 100 tys. (jeden na 270 osób), a w 1930 r. sięgnęła 146 tys. (jeden na 219 osób)

Przytoczmy tekst in extenso: „Małżonkowie Tuchbandowie w Warszawie, którzy za pośrednictwem telefonu tak dotkliwie dręczyli i szantażowali inż. Lurie, zostali onegdaj zasądzeni na karę więzienia. Będzie to zapewne odstraszającym przykładem dla tych wszystkich osobników, którzy czy to z lekkomyślności, czy też ze złośliwości niepokoją swoich bliźnich przy pomocy telefonu. Niepokojenie telefoniczne przybiera i u nas różne formy. – Czasem rozlega się w nocy dzwonek telefonu w prywatnem mieszkaniu, budząc domowników, to znów anonimowy osobnik łączy się telefonicznie nie podając swego nazwiska, miota obelgi na swego rozmówcę, lub wprowadza go w błąd albo dokucza mu nieprawdziwemi wiadomościami. Tego rodzaju poważne wykroczenia mogą posiadać wprost znamiona ciężkich przestępstw obłożonych przez kodeks karny kilkuletniem więzieniem, jak np. zbrodni wymuszenia (szantażu).

Niechże jednak lekkomyślny osobnik, który dręczy innych w tych ciężkich czasach, nadużywając aparatu telefonicznego, nie sądzi, że tylko wtedy może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej, jeśli przez telefon dopuści się zbrodni. Samo bowiem dokuczanie przez telefoniczne i niepokojenie abontentów telefonicznych, choćby nawet nie kwalifikowało się jako zbrodnia, stanowi wykroczenie karane przez władze administracyjne karą do kilku tysięcy zł grzywny i aresztem do 3 miesięcy.

W jaki sposób można złapać i zdemaskować tchórzliwego i anonimowego szkodnika telefonicznego? Przy aparatach systemu Ericcsona (np. w Krakowie) służy do tego prosty sposób. Natychmiast po zorjentowaniu się, że przywołano nas do aparatu celem niepokojącej lub złośliwej szykany, odkładamy ostrożnie słuchawkę na stół, biurko i.t.p. (nie na widełki!) i udajemy się do najbliższego aparatu telefonicznego, skąd donosimy centrali pocztowej (w Krakowie Nr. 150-50} o zajściu. Przy odkładaniu słuchawki należy uważać, aby nie wstrząsnąć widełek, gdyż wtedy połączenie z wołającym jest przerwane. Możemy nadto donieść pisemnie poczcie o treści rozmowy z napastującym nas osobnikiem. Na podstawie zaobserwowanego połączenia poczta wyśledzi numer aparatu, z którego rozmowa nastąpiła, odnośnego abonenta telefonicznego u karze skasowaniem stacji, zaś donoszącego zawiadomi o wyśledzonym numerze. Na podstawie naszego doniesienia karnego do Starostwa grodzkiego lub Prokuratury władze te na podstawie posiadanych dat mogą już wytropić i ukarać sprawcę".

OBYCZAJE

Śladami czaszki sułtana Mkwawy

grab

W podpisanym 28 czerwca 1919 r. Traktacie Wersalskim, w artykule 246 Niemcy zobowiązali się zwrócić Wielkiej Brytanii czaszkę sułtana Mkwawy, władcy ludu Hehe z terenu dzisiejszej Tanzanii.

Jak to się stało, że doczesne szczątki sułtana Mkwawy trafiły do tekstu traktatu? Jakie były jej losy?

Feldfebel Merckel

Mkwawa, a właściwie Mkwavinyika Munyigumba Mwamuyinga (ur. 1855 r., zm. 19 lipca 1898 r.), był wodzem Hehe i przywódcą antyniemieckiego powstania w tzw. Niemieckiej Afryce Wschodniej w latach 1891-1898.

Po drobnych sukcesach jego oddziały zaczęły przegrywać, zaś niemiecka armia kolonialna z pomocą przychylnych im wodzówdoprowadziła do pogromu jego oddziałów. Ostatecznie Mkwawa popełnił samobójstwo.

Obecnie czaszkę sułtana Mkwawy zobaczyć można w muzeum jego pamięci w Kalenga, w Tanzanii

Potem sprawy się komplikują. Wedle historyków niejaki Merckel, feldfebel, odciął głowę sułtana i odesłał ją dowództwu. A to wywiozło ją do Berlina jako trofeum z egzotycznej wojny.

Czaszka i polityka

Ale ktoś o tej czaszce wciąż pamiętał, konkretnie ministrowie Rządu Jej Królewskiej Mości. W efekcie w art. 246 Traktatu Wersalskiego, mówiącym o szczególnych reperacjach wojennych, znalazł się zapis o czaszce sułtana. Brytyjczycy domagali się, by w ciągu sześciu miesięcy szczątki trafiły w ich ręce. Ale na realizację żądania musieli poczekać aż 34 lata.

Bowiem dopiero w 1953 r czaszka została odnaleziona w bremeńskim Muzeum Kolonialnym. Wydano ją Anglikom, a ci postanowił wykorzystać ją do podtrzymania trwałości imperium. Rok później czaszkę uroczyście przekazano tanzańskiemu plemieniu Hehe. Plemię Hehe czaszkę z atencją odebrało, a siedem lat później Tanganika ogłosiła niepodległość. Dzisiaj w Tanzanii jest narodową relikwią, a imieniem Mkwawy obdarzono place i ulice w całym kraju.

eprasa.pl 519e063005

KRZYŻÓWKA NR 124

Poziomo:

1) drewniany mebel na czterech nogach,
6) profesjonalny degustator wina,
11) mityczna matka Herkulesa,
12) jeden z rodzajów literackich,
13) ptak czczony w starożytnym Egipcie,
14) przybudówka nad wejściem do domu,
15) … Sykstyńska w Pałacu Watykańskim,
17) pierwiastek chemiczny o symbolu K,
18) kowalny, srebrzystoszary metal,
19) tworzywo imitujące skórę,
20) Marian, autor polskiego elementarza,
23) czarna …, silnie jadowity pająk,
25) siły zbrojne danego państwa,
26) pieniądze i środki utrzymania zdobyte bez trudu ,
27) zgrubienie tkanki łącznej,
28) „Krystyna, … Lavransa", cykl powieści Sigrid Undset,
31) cichy, tłumiony płacz,
34) ciągle narzeka i narzeka, zrzęda,
36) skakanie z dużej wysokości na elastycznej linie,
37) stolica i największe miasto Estonii,
38) opowiastka z zabawną puentą,
39) grecka bogini łowów,
40) pomieszczenie dla mniszki.

Pionowo:

2) gazeta codzienna o charakterze sensacyjnym,
3) szczególne względy, przychylność,
4) wyciąg w hucie lub kopalni,
5) ptak odradzający się z popiołów,
6) osłona zakładana na pysk psa,
7) lekki but bez cholewki,
8) rasa królików domowych,
9) … Chiński, nazwa systemów obronnych w Azji,
10) najwyższy duchowny tybetański,
16) nawierzchnia na jezdni,
21) stan niepokoju, bojaźń,
22) świętuje 21 stycznia,
23) morska jednostka prędkości,
24) twarda skała wapienna,
29) pęk lnu do przędzenia,
30) ssak drapieżny z rodziny wiwer,
32) rodzaj dawnego dzbana,
33) ujściowe ramię Wisły,
34) morski głowonóg o spłaszczonym ciele,
35) narzędzie do grawerowania.

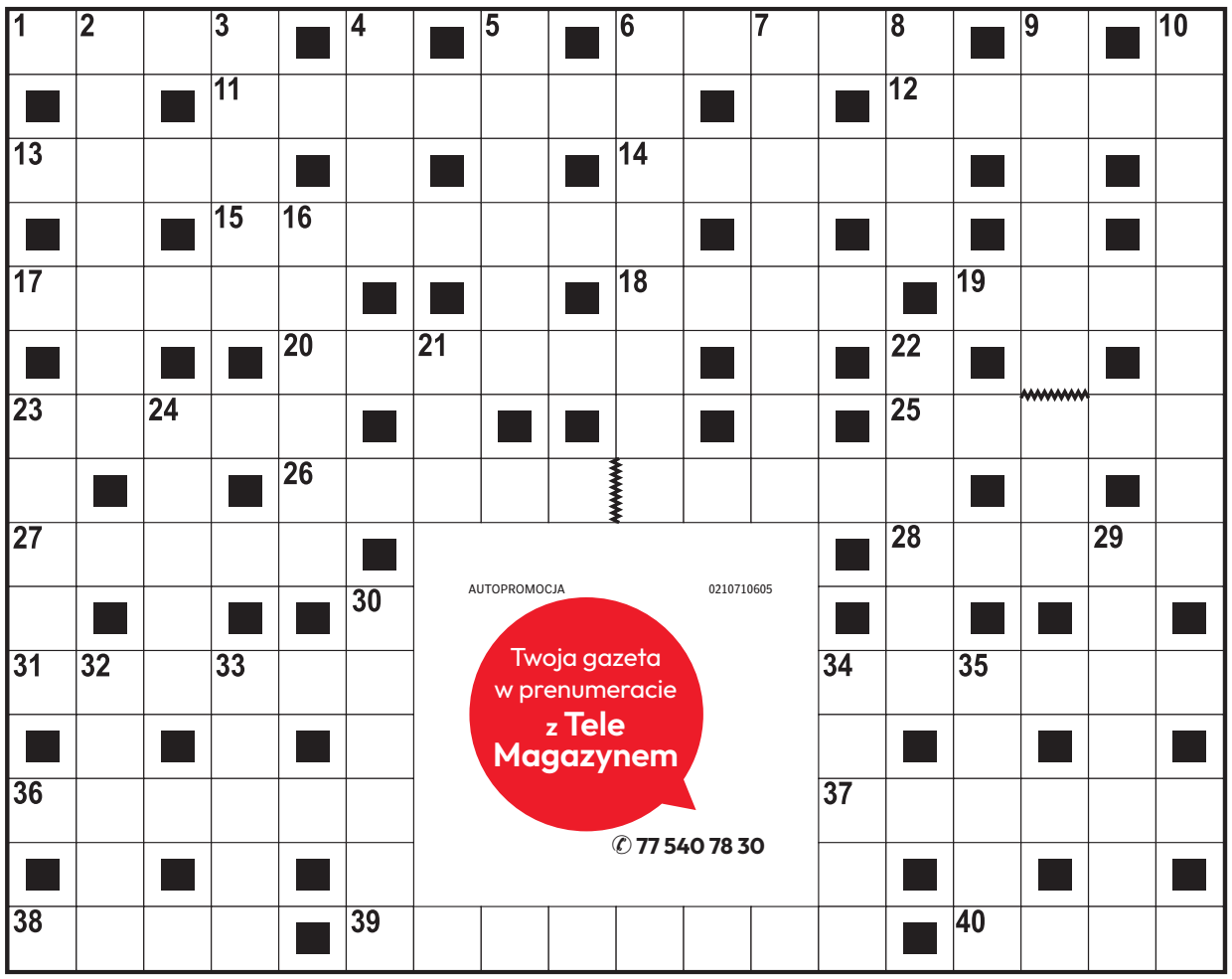

AUTOPROMOCJA 0210710605
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 77 540 78 30

ROZWIĄZANIE NR 123

K	A	R	O	L	A	K	■	S	■	S	U	P	E	R	A	T	A
E	■	O	■	W	■	O	P	T	Y	K	■	O	■	O	■	E	■
B	A	G	G	I	N	S	■	E	■	O	R	N	A	M	E	N	T
A	■	A	■	C	■	S	T	R	O	P	■	O	■	E	■	O	■
B	A	L	T	A	Z	A	R	■	S	E	K	R	E	T	A	R	Z
■	I	■	U	■	■	K	A	L	I	K	O	■	L	■	M	■	R
O	S	T	R	Ó	W	■	M	■	K	■	Z	I	E	L	A	R	Z
■	Z	■	E	■	O	D	P	R	A	W	A	■	K	■	D	■	U
M	A	R	K	U	R							S	T	R	O	N	T
A	■	A	■	■	L							T	■	A	■	■	K
Z	A	R	Z	Ą	D							R	Ą	C	Z	K	A
U	■	Y	■	■	W							U	■	H	■	I	■
R	U	T	Y	N	A							C	H	U	S	T	A
E	■	A	■	■	R							L	■	B	■	E	■
K	O	S	Z	■	Ż	A	K	Ł	A	D	K	A	■	A	U	L	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

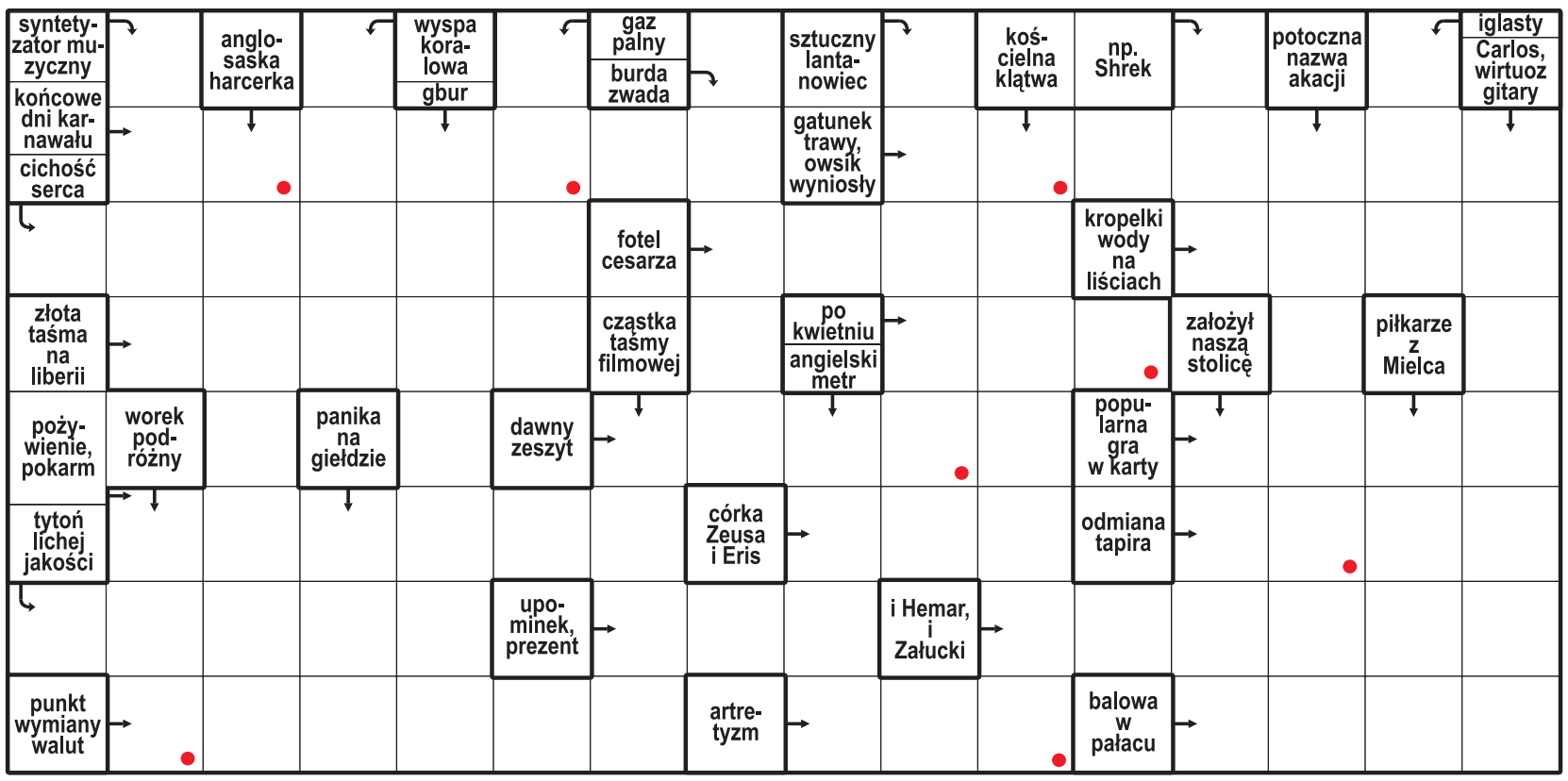

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STALENKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie ruszysz do celu. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji, ale unikać pochopnych decyzji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia przyniesie Ci korzyści. Horoskop na dziś sugeruje postawić na precyzję w działaniu.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by słuchać uważnie innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Szukaj równowagi między obowiązkami a relaksem. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja miłości.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Zadbaj o odpoczynek i bliskich. Horoskop na dziś wróży, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Rak (22.06 - 22.07)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop dzienny na czwartek radzi wykorzystać ją mądrze.

Lew (23.07 - 22.08)
Szczegóły będą dzisiaj kluczowe. Horoskop dzienny mówi, że konsekwencja pomoże Ci działać.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie ignorować znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja spontanicznym pomysłom. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje odważyć się na zmianę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować z planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nowa inspiracja pobudzi Twoją kreatywność. Horoskop na dziś to wskazówka, by podzielić się pomysłem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie dziś Twoją siłą. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać emocjom.

eprasa.pl 519e063005

REKLAMA 0010981938

Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!
Zapraszamy do współpracy!
gratka nto nto.pl naszemiasto.
e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - SPRZEDAM

DOBRA k. Krapkowic, dom jednorodzinny 175 m^2, działka 9,3 ar, do częściowego remontu, 530.000 zł, tel. 507-685-489.

Usługi

BIUROWO - PROJEKTOWE

KIEROWNIK budowy, kosztorysy, odbiory i świadectwa charakterystyki energetycznej. Kierownik Piotr Gaweł - 601 811 913

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Poznajmy się

BEZDZIETNY poślubi tylko bezdzietną, bez nałogów Panią z miłością od 55 - 90 lat, może mieć duże wady, być malutka: 11509435

REKLAMA 0011566797

Firma niemiecka zajmująca się wykończeniem wnętrz w sklepach meblowych

ZATRUDNI:
- BRYGADZISTĘ
  mile widziane doświadczenie
- PRACOWNIKÓW DO PRAC:
  budowanie ścianek, prace podłogowe, malowanie i tapetowanie
- PRACOWNIKÓW DO WYKŁADANIA PŁYTEK CERAMICZNYCH

KONTAKT 0049 170 28 051 55 info@projekt-raeume.de

REKLAMA 0011559125

Specjalistyczne Centrum Medyczne im. św. Jana Pawła II S.A. w Polanicy-Zdroju zatrudni
lekarzy/lekarki do pracy w POZ (zgodnie z przepisami) oraz specjalistów w dziedzinie **otolaryngologii, ginekologii, neonatologii, chirurgii naczyniowej, systemu ratownictwa medycznego.**
Oferujemy korzystne warunki finansowe oraz dysponujemy komfortowym mieszkaniem służbowym.
tel.: 748621216, 748621218 lub e-mail: *kadry@scm.pl*

AUTOPROMOCJA
nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA
Nie przegap **piątku**
nto.pl

REKLAMA 0011567154

BURMISTRZ KIETRZA
informuje,
że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miejskiego w Kietrzu oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kietrzu kietrz.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym: lokal mieszkalny ul. Fabryczna 6/3 w Kietrzu.

REKLAMA 0011567153

Burmistrz Kietrza
informuje, że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miejskiego w Kietrzu oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kietrzu kietrz.pl zostały zamieszczone wykazy **nieruchomości gruntowych** przeznaczonych do zbycia:
1) w trybie przetargowym
- działka nr **476** o pow. 0,0636 ha położona w Ściborzycach Wielkich,
- działka nr **424/3** o pow. 0,0808 ha położona w Nowej Cerekwi,
2) w trybie bezprzetargowym
- ½ część udziału w działce nr **952** o pow. 0,0965 ha położonej w Dzierżysławiu.

PROMOCJA 0011004816

Zapraszamy do rubryki poznajmy się

Ogłoszenia w formie płatnej do rubryki Poznajmy się są przyjmowane wyłącznie w Biurach Reklamy NTO.
Koszt zamieszczenia ogłoszenia w jednym wydaniu wyniesie 12,30 zł (10 zł + VAT 23%).
Koszt dodania zdjęcia to 6,15 zł (5 zł + VAT 23%).
List z odpowiedzią na ofertę należy przekazać do Biura Reklamy NTO w Opolu, ul. Powstańców Śl. 9.
Do każdej odpowiedzi należy dołączyć znaczek o wartości 3,30 zł (nie naklejać) oraz bon z podanym numerem widniejącym w gazecie pod ofertą, na którą Państwo odpowiadacie.
Listy bez naszych bonów oraz bez dołączonych znaczków pocztowych nie będą wysyłane adresatom.
Honorujemy tylko oryginalne bony.

AUTOPROMOCJA 0010991848
AKTUALNE INFORMACJE Z REGIONU
nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA
ZNAJDŹ NAS
POLUB KOMENTUJ
www.facebook.com/ntopl

REKLAMA 0011256729

PRZESTRZEŃ DLA TWOJEGO BIZNESU

WYNAJMIJ BIURO W OPOLU!

- LOKALE przestronne, dobrze doświetlone i klimatyzowane, o różnym metrażu dowolna ilość i konfiguracja
- Możliwość aranżacji pomieszczeń: łączenia i przestawienia drzwi (na koszt najemcy).
- Budynek wyposażony w instalacje elektryczne, wodno-kanalizacyjne z sieci miejskiej, ogrzewanie własne – kotłownia gazowa zasilana gazem miejskim, wentylacja grawitacyjna i mechaniczna, własna przepompownia ścieków.
- Budynek chroniony jest przez monitorowaną z grupami interwencyjnymi instalacją alarmową oraz system wejścia/wyjścia do budynku oraz poszczególnych pomieszczeń.

Zadzwoń 695 396 902

REKLAMA 0010981956

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA
reklama • ogłoszenie • komunikat • ogłoszenie drobne • artykuł sponsorowany • ogłoszenie rekrutacyjne • przetarg • reklama w NTO

Zamówisz: • e-mailem: reklama@nto.pl • SMS-em – tylko ogłoszenia drobne
Wszelkie informacje dostępne pod numerami telefonów: 693 960 978, 534 902 476, 691 582 692
Uwaga! Telefonicznie ogłoszeń nie przyjmujemy. Cennik, regulamin oraz kontakt znajdziesz na www.nto.pl/reklama

eprasa.pl 519e063005

LEKKOATLETYKA

Skrzyszowska: Mniejsza różnica nie istnieje, mógłby być remis

Jacek Kmiecik

Pia Skrzyszowska zdobyła srebrny medal w biegu na 100 metrów przez płotki podczas lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Birmingham. Wygrała Holenderka Nadine Visser o jedną tysięczną sekundy. Brąz wywalczyła Francuzka Laeticia Bapte.

FOT. PAP/EPA

Pia Skrzyszowska ma już w kolekcji trzy medale mistrzostw Europy w biegu na 100 metrów przez płotki – złoty, srebrny i brązowy

Visser i Skrzyszowska uzyskały czas 12,67. Fotofinisz wykazał, że Holenderka była szybsza o 0,001 sekundy. Trzecia Francuzka Bapte osiągnęła wynik 12,73. Czwarte miejsce zajęła Szwajcarka Ditaji Kambundji – 12,75.

– Mniejszej różnicy już nie ma, mógłby być remis, ale przegrałam z Nadine – mówiła Skrzyszowska. – Jestem jednak szczęśliwa, mam już komplet medali mistrzostw Europy – złoto, srebro i brąz. Szkoda, że nie złoto dziś, ale najważniejszy był tu medal, więc mnie to cieszy.

Przyznała, że na mecie nie była pewna, czy to ona wygrała. – Obie nie wiedziałyśmy i czekałyśmy z niecierpliwością, która będzie pierwsza. Jedną tysięczną sekundy ciężko wyczuć. Jest radość. Może jak jutro Nadine będzie na najwyższym stopniu podium, to będzie troszkę zazdrości, ale to moja przyjaciółka – podkreśliła Pia.

Polska ekipa składała protest w sprawie odczytu z fotofiniszu, ale po sprawdzeniu okazało się, że Skrzyszowska przegrała o... centymetr.

– To mają takie dokładne miarki tutaj? – mówiła z uśmiechem Skrzyszowska. – Warunki tutaj nie sprzyjały. Było chłodno, bardzo wietrznie. Pewnie dlatego rezultaty są dalekie od życiówek. Na starcie czułam wichurę w twarz. Na mistrzostwach jednak nie chodzi o wynik, ale o miejsce. Z Nadine od lat jesteśmy na podobnym poziomie, wiele razem trenowałyśmy. Mam nadzieję, że już kolejna walka będzie na moją korzyść.

0011567315

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 11 sierpnia 2026 roku,
przeżywszy 83 lata,
odszedł do wieczności nasz ukochany
Mąż, Tato, Dziadek i Pradziadek

ŚP

Jerzy Matwiejczuk

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w piątek 14 sierpnia 2026 roku
o godzinie 9.00 na Cmentarzu Komunalnym
w Opolu-Półwsi w nowej kaplicy,
po czym nastąpi odprowadzenie
na miejsce wiecznego spoczynku.

Żona i Córka z Rodziną

REKLAMA 0011063462

NEKROLOGI i KONDOLENCJE
w nto zamówisz:
e-mailem: reklama@nto.pl
Wszelkie informacje
dostępne pod numerami
tel.: 693 960 978, 534 902 476
nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

PATRONAT NASZEMIASTO.PL 0011559567

Szwajcarska precyzja i niemiecki triumf: Wieliczka wyłoniła zwycięzcę 83. Tour de Pologne!

LANGTEAM

Finałowy etap 83. Tour de Pologne przyniósł spore emocje pod Kopalnią Soli „Wieliczka". Trasa licząca 12,5 km indywidualnej jazdy na czas rozstrzygnęła losy wyścigu. Przy słonecznej, bezwietrznej pogodzie kolarze stoczyli twardą walkę z czasem.

Odcinek wygrał Szwajcar Stefan Küng (Tudor Pro Cycling Team) z czasem 14'25", wyprzedzając o cztery setne sekundy Finna Fishera-Blacka i Calluma Thornleya. Jednak to jego klubowy kolega Marco Brenner wywołał największą niespodziankę. Młody Niemiec zajął 7. miejsce na etapie (14'37"), co wystarczyło do awansu i przypieczętowania wygranej w Klasyfikacji Generalnej ORLEN oraz punktowej Lang Team.

Głosy z podium i polskiego obozu

- **Marco Brenner:** – *Czy to była jazda na czas mojego życia? Tak. Kluczem był drugi trudny etap, gdzie po kraksie zająłem drugie miejsce i uwierzyłem w sukces. Wywożę z Polski świetne wspomnienia.*
- **Stefan Küng:** – *W poprzednim wyścigu złamałem kość udową. Powrót i wygrana na finałowym etapie wydają się wręcz niewiarygodne. Ten dzień złożył się dla nas w idealną całość.*
- **Michał Kwiatkowski:** – *Moja motywacja jest na sto procent. Z Tour de Pologne zapamiętam przede wszystkim to, jak niesamowicie wspierają mnie polscy kibice. Chcę im to wsparcie oddać na trasie.*
- **Filip Gruszczyński:** – *Wyścig oceniam na duży plus. Wywożę stąd tytuł najlepszego Polaka, satysfakcję i przekonanie, że mogę ścigać się ze światową czołówką.*

Bilans występu Polaków

Biało-Czerwonym zabrakło w tym roku dystansu do ścisłej czołówki. Najszybszym z Polaków na finałowej czasówce był Michał Kwiatkowski (Netcompany INEOS), który z czasem 15'02" stracił do zwycięzcy 37 sekund. W końcowej tabeli najwyżej sklasyfikowany Polak, Filip Gruszczyński (Reprezentacja Polski), zakończył rywalizację na 25. pozycji. Jasnym punktem był z kolei występ Radosława Frątczaka, który triumfował w klasyfikacji najaktywniejszego (LOTTO).

- **Triumfatorzy 83. Tour de Pologne:**
- **Klasyfikacja Generalna ORLEN:** Marco Brenner
- **Klasyfikacja Punktowa Lang Team:** Marco Brenner
- **Klasyfikacja Górska PZU:** Walter Calzoni
- **Klasyfikacja Najaktywniejszego LOTTO:** Radosław Frątczak
- **Klasyfikacja Drużynowa DECATHLON:** Team Visma | Lease a Bike
- **Najlepszy Polak w GC:** Filip Gruszczyński (25. miejsce)

Prezydencka tradycja i horyzont stulecia

Obecność Prezydenta RP Karola Nawrockiego na ceremonii dekoracji wpisuje się w wieloletnią tradycję państwowego mecenatu nad wyścigiem. Patronat Honorowy Głowy Państwa sięga czasów Ignacego Mościckiego i dwudziestolecia międzywojennego. Tę rolę kontynuowali wszyscy prezydenci wolnej Polski po 1989 roku: Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Lech Kaczyński, Bronisław Komorowski oraz Andrzej Duda, a dziś pielęgnuje ją Prezydent Karol Nawrocki.

Przed organizatorami i kibicami ważny kamień milowy – przypadająca już za dwa lata (w 2028 r.) 100. rocznica pierwszej edycji Tour de Pologne. Sukces tegorocznego wyścigu podsumował Dyrektor Generalny, Czesław Lang: – *To był bez wątpienia wielki tydzień. Zmiana trasy i przejazd z północy na południe przez miejsca, w których nie byliśmy od lat, okazały się strzałem w dziesiątkę. Udowodniliśmy, że mamy wspaniałą, polską markę, z której wszyscy możemy być dumni przed zbliżającym się jubileuszem stulecia.*

Odeszła legenda mikrofonu

Finał rywalizacji upłynął również pod znakiem smutnej wiadomości. W nocy, w dniu swoich 83. urodzin, po walce z chorobą zmarł Włodzimierz Rezner – wybitny sprawozdawca radiowy, którego głos przez lata towarzyszył kibicom m.in. Wyścigu Pokoju i Tour de Pologne.

83.TourdePologne® UCI WORLD TOUR
03.08 GDYNIA – KOSZALIN 04.08 MIĘDZYZDROJE – SZCZECIN 05.08 GORZÓW WIELKOPOLSKI – ZIELONA GÓRA 06.08 ŻAGAŃ – KARPACZ
07.08 OPOLE – KOCIERZ RESORT 08.08 BUKOVINA RESORT – BUKOWINA TATRZAŃSKA 09.08 KOPALNIA SOLI „WIELICZKA"
ORLEN LOTTO DECATHLON ORLEN VITAY PZU dpd Toyota z Radości Polska POLSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA GRUPA TRANSPORTOWA
TVP 1 TVP SPORT 100 LAT POLSKIEGO RADIA onet PRZEGLĄD SPORTOWY CINEMA CITY nasze miasto.pl CITYBOARD EUROSPORT SOUDAL PHH HOTELE | RESORTY LIDL

eprasa.pl 519e063005

PIŁKA NOŻNA

Spore zmiany kadrowe u każdego z 3-ligowców

Wiktor Gumiński

We wszystkich drużynach z Opolszczyzny występujących w Betclic 3 Lidze, czyli w Stali Brzeg, MKS-ie Kluczbork oraz Polonii Nysa, latem doszło przynajmniej do kilku roszad w składzie.

Najlepiej w sezon 2026/2027 weszła Stal Brzeg, która jest beniaminkiem 3-ligowych rozgrywek. Po dwóch meczach, rozegranych przed własną publicznością, ma w dorobku cztery punkty i zajmuje 2. miejsce w tabeli. Ligowe zmagania zaczęła od remisu 1-1 z LKS-em Goczałkowice Zdrój, a potem pokonała 5-1 Ślęzę Wrocław.

Przed sezonem brzeski zespół opuściło kilku zawodników. Byli nimi Maciej Rakoczy, Mateusz Dychus, Kacper Chmielewski, Maciej Iwaszko, Marcel Tupaj, Filip Wienczek oraz Mateusz Więcław.

Do Stali dołączyli natomiast: Dominik Bronisławski (Słowianin Wolibórz), Tomasz Mamis (Ślęza Wrocław), Marcin Niemczyk (Corotop Małapanew Ozimek), Michał Kaczmar (Tłuchovia Tłuchowo), Nataniel Szota (Polonia Nysa), Yevhenii Zakharchenko (Sparta Katowice), Karol Garwol (Słowianin Wolibórz), Łukasz Staniów (Wisła Kraków U19) oraz Dominik Czeremski (Raków Częstochowa U17).

Trzy punkty po dwóch kolejkach ma na swoim koncie MKS Kluczbork. Na inaugurację uległ on na wyjeździe 0-2 Baryczy Sułów, ale potem pokonał przed własną publicznością 2-1 Górnika Polkowice.

Latem z MKS-u odeszli: Michał Biskup, Bartosz Chłód, Konrad Janicki, Kacper Jureczko, Jakub Knejski, Marcin Kaczmarczyk, Kajetan Radomski, Nazar Rusiak, Hubert Tkaczyk oraz Marko Zawada.

FOT. MATERIAŁY STALI BRZEG

Stal Brzeg bardzo dobrze weszła w sezon 2026/2027. Ruchy kadrowe przez nią poczynione pozwalają wierzyć, że będą to udane rozgrywki

Do klubu z Kluczborka dołączyli z kolei: Patryk Wiszniowski (Wiślanie Skawina), Dawid Wojtyra (Elana Toruń), Dawid Rachel (Pogoń Nowe Skalmierzyce), Oskar Bednarz (MKP Wołów), Bartosz Warszakowski (Skra Częstochowa), Jeremiasz Jurek (Górnik Zabrze U19), Marcin Kubacha (Victoria Ostrzeszów), Gracjan Bzdyk (Górnik Złotoryja) i Maksymilian Nowak (Ruch Zdzieszowice).

Najwięcej zmian kadrowych nastąpiło jednak w Polonii Nysa. Drużyna ta w poprzednim sezonie spadła z Betclic 3 Ligi. Ostatecznie jednak nadal rywalizuje na tym szczeblu, ponieważ z rozgrywek grupy 3 wycofały się Górnik II Zabrze oraz Skra Częstochowa. Do tej pory zdobyła jeden punkt, za remis 2-2 z Zagłębiem II Lubin. Obok tego przegrała 0-3 z Odrą Bytom Odrzański.

Klub z Nysy opuściło aż kilkunastu zawodników, na czele z takimi piłkarzami jak Maksymilian Podgórski, Miłosz Jaskuła, Mikołaj Kuc, Norbert Leśniak, Tomas Mikinic, Maciej Pisula, Patryk Perkowski czy Nataniel Szota.

Nowymi graczami Polonii zostali Modou Cessay (AKS Strzegom), Adrian Dziedzic (Carina Gubin), Beniamin Glinka (Ruch Zdzieszowice), Szymon Sikorski (Odra II Opole), Sofiane Khiri (Broń Radom), Patryk Kupczak (Podhale Nowy Targ), Michał Rutkowski (Chełmianka Chełm), Damian Sokołowski (Górnik Zabrze U19), Konrad Tokarz (MFK Stara Lubovna - Słowacja), Piotr Kowalczyk (LZS Domaszkowice), Mateusz Dychus (Stal Brzeg) i Maciej Rakoczy (Stal Brzeg).

LEKKOATLETYKA

W barwach klubu z Opola zdobył olimpijskie złoto. Więcej już nie wystartuje

Wiktor Gumiński

Dawid Tomala, mistrz olimpijski z Tokio w chodzie na 50 km w barwach AZS Politechniki Opolskiej, podjął decyzję o zakończeniu sportowej kariery.

Wywalczenie w 2021 roku przez Tomalę złotego krążka na najważniejszej sportowej imprezie zgodnie uznawane było za sensację. Zawodnik AZS Politechniki Opolskiej nie był bowiem wtedy nawet uwzględniany w szerokim gronie kandydatów do stanięcia na podium.

- Przed igrzyskami nawet się nie zająknąłem o jakimkolwiek medalu olimpijskim dla Dawida, bo nie było ku temu żadnych racjonalnych przesłanek. Zostałbym uznany za niepoważnego. Szczytem moich marzeń było, żeby Dawid zakończył zmagania w czołowej „ósemce" – powiedział nam Robert Korzeniowski, trzykrotny mistrz olimpijski w chodzie na 50 kilometrów (1996, 2000, 2004) oraz jednokrotny na 20 kilometrów (2000).

- Przez pierwsze 30 kilometrów szło mi jak po maśle. Upał nie doskwierał mi tak bardzo, czułem się jak na treningu. Na trasie był tylko jeden odcinek, gdy szło się w pełnym słońcu i tam było gorzej, ale generalnie pogoda mi nie przeszkadzała. Dystans 50 km jest niesłychanie nudny, więc pomyślałem sobie w pewnym momencie, że trzeba coś zrobić. I przyspieszyłem - podkreślił z uśmiechem sam Dawid Tomala tuż po przekroczeniu linii mety.

Dawid Tomala zadziwił cały sportowo świat, osiągając największy sukces w karierze w imponującym stylu. Co ciekawe, przez długi czas wcale nie przepadał za dystansem 50 km, preferując starty na 20 km.

Obok tytułu mistrza olimpijskiego, niespełna 37-letni chodziarz w trakcie swojej kariery był między innymi multimedalistą mistrzostw Polski, zarówno tych rozgrywanych na stadionie, jak i w hali.

FOT. PAWEŁ SŁADEK

Na igrzyskach olimpijskich w Tokio Dawid Tomala zadziwił wszystkich. Praktycznie nikt nie stawiał go nawet w gronie kandydatów do medalu

PIŁKA NOŻNA

Polskie drużyny przed rewanżami eliminacji europejskich pucharów

Bartosz Głąb

W czwartkowy wieczór aż cztery polskie drużyny zagrają w rewanżowych meczach trzecich rund eliminacji europejskich pucharów. Lech Poznań, Górnik Zabrze oraz Jagiellonia Białystok walczą o udział w Lidze Europy, natomiast Raków Częstochowa o Ligę Konferencji. „Medaliki" nie mają więc marginesu błędu.

Mistrz Polski przed tygodniem wygrał przed własną publicznością z farerskim KÍ Klaksvík skromnie 1:0 i na Wyspach Owczych będzie starał się obronić zaliczkę, a jak wiemy w jego przypadku, o to łatwo nie będzie. Transmisję z meczu Lecha Poznań od g. 19.30 będzie można oglądać za darmo na kanale TVP 2.

Pół godziny wcześniej swoje domowe spotkanie z węgierskim Ferenc-varosem rozpocznie wicemistrz Polski. Górnik Zabrze przegrał pierwszy mecz 0:1, ale w rewanżu - napędzony własnymi kibicami - może sprawić niespodziankę. Pojedynek z udziałem podopiecznych Michala Gasparika do obejrzenia za darmo na ogólnodostępnym kanale TV6 oraz za opłatą w kanałach Polsat Sport 1 i Polsat Sport Premium 1.

Najpóźniej, bo o godzinie 20.30, rozpocznie się rywalizacja szkockiego Rangers FC z Jagiellonią Białystok. Duma Podlasia do Glasgow poleciała z zaliczką 2:1, którą będzie starała się obronić na legendarnym Ibrox Stadium. Ten mecz do zobaczenia za darmo na kanale Super Polsat oraz w płatnych Polsat Sport 2 i Polsat Sport Premium 2.

Natomiast Raków Częstochowa w walce o Ligę Konferencji postara się ograć na wyjeździe szwedzkie Hammarby IF. Pierwszy mecz pod Jasną Górą zakończył się bezbramkowym remisem, więc losy awansu rozstrzygną się w rewanżu. Transmisję z tego spotkania będzie można obejrzeć wyłącznie na YouTube w Kanale Sportowym. Początek meczu o godzinie 19.00.

Rozpiska czwartkowych meczów polskich drużyn

KI Klaksvik - Lech Poznań (TVP 2, godz. 19.30)
Górnik Zabrze - Ferencvaros (TV6, Polsat Sport 1, Polsat Sport Premium, godz. 19)
Rangers FC - Jagiellonia Białystok (Super Polsat, Polsat Sport 2, Polsat Sport Premium 2, godz. 20.30)
Hammarby IF - Raków Częstochowa (YouTube - Kanał Sportowy, godz. 19)

eprasa.pl 519e063005